

Sam zbierzesz, sam zjesz. Mniej zapłacisz

Samozbiór owoców zyskuje kolejnych
zwolenników
STRONY 8-9



Po japońsku, swaryczowsku i zemborzycku

Najciekawsze przepisy na dobrego
śledzia
STRONA 16



MAGAZYN



Miłość i tajemnica

Rozmowa z Markiem Pasiecznym, reżyserem spektaklu „Małe
zbrodnie małżeńskie” w Teatrze Osterwy

Strony 10-11

Do odporności populacyjnej jeszcze sporo nam brakuje

ROZMOWA z prof. Małgorzatą Polz-Dacewicz, kierownikiem Zakładu Wirusologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz prezesem Polskiego Towarzystwa Wirusologicznego



Katarzyna Prus

• Kiedy uderzy czwarta fala epidemii i czy będzie ona tak silna jak poprzednie?

– Z tygodnia na tydzień obserwujemy wzrost zakażeń SARS-CoV-2 i ta tendencja na pewno będzie się utrzymywać. Ostatnie prognozy mówią o znaczącym skoku już pod koniec sierpnia lub na początku września.

Przewiduje się jednak, że w momencie apogeum liczba zakażeń nie będzie już na poziomie kilkudziesięciu tysięcy, jak na jesieni czy wiosną, ale będzie sięgać kilku tysięcy.

Jest to na pewno związane z coraz wyższym, chociaż nadal nie zadowalającym, poziomem szczepień. Do odporności populacyjnej jeszcze sporo nam brakuje.

• Kiedy moglibyśmy ją osiągnąć?

– Początkowo ten poziom określany był na ok. 70 proc. Jako osoby chronione byli jednak brani pod uwagę ozdrowieńcy.

Niestety: ich odporność jest tymczasowa, w wielu przypadkach bardzo krótka, albo nie na wystarczającym poziomie.

Pojawiły się też nowe bardziej oporne mutacje SARS-CoV-2.

Ozdrowieńcy powinni się więc bezwzględnie zaszczepić.

Niestety: wielu z nich uważa, że skoro przechorowali, to są bezpieczni i rezygnują ze szczepień. Nic bardziej mylnego. Pamiętajmy, że zakażyć mogą się także osoby zaszczepione. Ważne jest to, żeby uniknąć



ciężkiego przebiegu COVID-19 i hospitalizacji. O to walczymy najbardziej. Biorąc pod uwagę te okoliczności, bardziej prawdopodobnym wskaźnikiem jeśli chodzi o uzyskanie odporności populacyjnej jest 80 proc. zaszczepionych, a w tym momencie nie osiągnęliśmy nawet 60 proc.

• Czy w grę wchodzi kolejny lockdown?

– Biorąc pod uwagę przewidywania co do mniejszej intensywności czwartej fali i znacznie mniejszej liczby hospitalizacji, nie powinno dojść do całkowitego lockdownu w całym kraju. Bardziej prawdopodobne są regionalne obostrzenia, w tych województwach, w których sytuacja będzie najgorsza. Będzie to dotyczyło niestety tych regionów, w których poziom zaszczepienia jest najniższy, a w tej grupie jest województwo lubelskie.

Ważmy też pod uwagę fakt, że bardzo mało za-

szczepionych jest w grupie młodych osób w wieku 18 lat i poniżej, a to bardzo mobilna grupa. To istotne w kontekście znacznie wyższej zakaźności wariantu Delta, który ma potencjał do błyskawicznego rozprzestrzeniania się. Przewidujemy, że zakażenia w dużo większym stopniu niż podczas poprzednich fal epidemii dotkną właśnie tę grupę wiekową. To także może mieć wpływ na sytuację w szkołach, mimo że na ten moment jest zaplanowana nauka stacjonarna.

MALTA LIDEREM SZCZEPIEŃ. POLSKA ZOSTAŁA W TYLE

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowała na początku tego tygodnia, że w krajach UE w pełni zaszczepionych dwoma dawkami szczepionki przeciw COVID-19 (albo jedną dawką Johnson & Johnson) zostało już 57 proc. osób dorosłych powyżej 18. roku życia. Z kolei co najmniej jedną dawkę preparatu przyjęło 70 proc.

Ursula von der Leyen zaznaczyła, że te statystyki pla-

sują UE w światowej czołówce pod względem postępów w szczepieniach. Jednocześnie podkreśliła, że wariant Delta wciąż jest niebezpieczny, dlatego każdy, kto ma taką możliwość, powinien się zaszczepić.

Według aktualnej mapy Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób liderami szczepień w Europie są w tej chwili:

- Malta (84 proc. przynajmniej jedną dawką i 82,7 proc. w pełni)
- Islandia (odpowiednio 90,7 proc. oraz 86,2 proc.)
- Dania (83,7 proc. i 60,9 proc.)
- Irlandia (83,6 proc. i 68,8 proc.)
- Holandia (83,5 proc. i 59 proc.)
- Belgia (82,7 proc. i 62,7 proc.)

W czołówce mieszczą się jeszcze Luksemburg, Finlandia oraz Hiszpania i Portugalia, które zbliżają się do przekroczenia progu 80 proc. zaszczepionych przynajmniej jedną dawką.

Na przeciwnym biegunie są:

- Bułgaria (18,5 proc. i 16,7 proc.)

• Rumunia (31,1 i 30,1 proc.)

które z programem szczepień radzą sobie najgorzej w Europie. Z kolei w mocnym środku stawki plasują się Francja, Niemcy i Włochy, gdzie odsetek mieszkańców w pełni zaszczepionych COVID-19 przekracza już 50 proc., a co najmniej jedną dawkę przyjęło ponad 70 proc.

Aktualne dane ECDC dla Polski pokazują zaś 58,4 proc. zaszczepionych co najmniej jedną dawką oraz 55 proc. z pełną ochroną

(ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL, OPRAC. KP)

SZCZEPIENIA OBOWIĄZKOWE DLA NIEKTÓRYCH GRUP ZAWODOWYCH?

Niemal pewne jest wydanie zaleceń dotyczących obowiązkowych szczepień dla pracowników ochrony zdrowia.

– Decyzji nie ma, ale jesteśmy bardzo blisko wydania zaleceń – przekazał wczoraj prof. Andrzej Horban, przewodniczący Rady Medycznej.

Dodał, że do rozważenia są obowiązkowe szczepienia dla nauczycieli oraz, że mogą się pojawić zalecenia dotyczące obowiązkowych szczepień dla pracowników administracji, pracowników sklepów wielkopowierzchniowych i służb porządkowych. Takie decyzje mogą zostać podjęte już do końca przyszłego tygodnia.

Tempo szczepień zwalnia zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy. Ten problem mają też między innymi Niemcy i Francja. Dlatego też trwa dyskusja o wprowadzeniu przymusu szczepień albo dodatkowych swobód dla osób, które już się zaszczepiły. W ostatnich tygodniach Włochy – jako pierwszy kraj w UE – wprowadziły prawny obowiązek szczepień przeciw COVID-19 dla wszystkich pracowników medycznych i farmaceutów, a za jego niedopełnienie grożą wysokie kary finansowe. Podobny krok zapowiedziały już Węgry, a przymus szczepień wśród medyków wprowadzają też Grecja i Francja, gdzie ustawa w tej sprawie czeka na ostateczną akceptację parlamentu.

(PAP), (NEWSERIA.PL), (KP)



Projekt pn.

„Modernizacja oczyszczalni ścieków z przetwarzaniem osadów ściekowych w Łukowie wraz z rozbudową i modernizacją sieci kanalizacyjnej i wodociągowej”

jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020, Działania 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach Oś Priorytetowa II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu.

Data zawarcia umowy o dofinansowanie nr POIS.02.03.00-00-0098/17-00 Projektu: 28/12/2017 r.

Data zawarcia aneksu nr 1 do Umowy o dofinansowanie Projektu: 11/07/2019 r.

Data zawarcia aneksu nr 2 do Umowy o dofinansowanie Projektu: 02/02/2021 r.

STRONY UMOWY O DOFINANSOWANIE:

Instytucja Wdrażająca: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ul. Konstruktorska 3a, 02-673 Warszawa
Beneficjent: Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o., ul. Partyzantów 6B, 21-400 Łuków

Całkowity koszt realizacji Projektu: 47 732 835,25 PLN

Maksymalna kwota wydatków kwalifikowalnych Projektu: 29 234 546,69 PLN

Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej (ze środków Funduszu Spójności): 24 849 364,68 PLN, co stanowi 85% kwoty wydatków kwalifikowalnych Projektu
Wkład własny Beneficjenta: 22 883 470,57 PLN w tym:

- środki własne Beneficjenta: 15 538 676,18 PLN

- pożyczka z NFOŚiGW: 7 344 794,39 PLN

Okres kwalifikowania wydatków Projektu:

- rozpoczęcie w dniu: 01 stycznia 2014 r.

- zakończenie w dniu: 31 stycznia 2023 r.

Termin zakończenia realizacji zakresu rzeczowego Projektu: 31 stycznia 2023 r.

Celem Projektu jest poprawa jakości środowiska gruntowo-wodnego.

ZAKRES RZECZOWY PROJEKTU:

✓ **modernizacja oczyszczalni ścieków z przetwarzaniem osadów ściekowych w Łukowie,**

✓ **budowa sieci kanalizacyjnej (Część I) (ul. Żelechowska II etap, Okręgi III etap) – zadanie zrealizowane,**

✓ **modernizacja sieci kanalizacyjnej (renowacja najstarszej kanalizacji położonej w centralnym obszarze miasta) – postępowanie przetargowe w toku,**

✓ **sieć kanalizacyjna - nowe odcinki (Część II) (budowa kanalizacji w ul. Stankiewicza oraz w ul. przyległych, przy Al. Kaczorowskiego) – zadanie zrealizowane,**

✓ **pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu,**

✓ **zakup samochodu specjalistycznego do ciśnieniowego czyszczenia i udrażniania sieci kanalizacyjnej wraz z wyposażeniem – wszczęto postępowanie przetargowe (termin składania ofert upływa 09/08/2021 r. godz. 12:00),**

✓ **działania informacyjno – promocyjne,**

✓ **modernizacja i rozbudowa kompostowni osadów ściekowych,**



Podpisanie umowy z IBG Instalbud Sp. z o.o. na zadanie - MODERNIZACJA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW Z PRZETWARZANIEM OSADÓW ŚCIEKOWYCH W ŁUKOWIE

✓ **modernizacja dwóch przepompowni ścieków (przy ul. Kiernickich oraz w Parku Miejskim),**

✓ **wizualizacja i sterowanie terenowych obiektów wod.-kan. - realizację zaplanowano w okresie 01/01/2022 r. – 31/01/2023 r.**

Wykonawcą zadania – MODERNIZACJA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW Z PRZETWARZANIEM OSADÓW ŚCIEKOWYCH W ŁUKOWIE jest IBG Instalbud Sp. z o.o., ul. Boya-Żeleńskiego 6a, 35-105 Rzeszów.

Termin realizacji przedmiotu umowy: 31/01/2023 r.

Wynagrodzenie Wykonawcy: 13 776 000,00 zł

Zakres prac:

1. roboty rozbiórkowe - obiekty przeznaczone do rozbiórki:

- piaskownik,
- pompownia osadu na zagęszczacz,
- studnia osadu,
- budynek magazynowy
- wiatra odbioru osadu

2. rozbudowa istniejących obiektów i urządzeń oczyszczalni:

- remont i przebudowa budynku krat,
- wymiana urządzeń technologicznych w budynku krat,
- budowa nowej pompowni głównej,
- montaż nowych pomp w pompowni głównej,

- budowa nowego piaskownika,
- montaż systemu zgarniaczy i pomp w piaskowniku,
- budowa nowej pompowni osadu recykulowanego,
- montaż pomp w pompowni osadu recykulowanego,
- remont i przebudowa budynku odwadniania osadów,
- wymiana wirówek w budynku odwadniania,
- termomodernizacja budynku krat i budynku odwadniania osadu,
- kompleksowy remont dachu budynku krat i budynku odwadniania osadu.

Wykonawcą Zadania – PEŁNIENIE FUNKCJI INŻYNIERA KONTRAKTU jest INSTYTUT ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU SP. Z O. O., ul. Elewatorska nr 17 lok. 1, 15-620 Białystok.

Termin realizacji przedmiotu umowy: 31/01/2023 r.

Wynagrodzenie Wykonawcy: 393 600,00 zł

Do obowiązków Inżyniera Kontraktu należy m.in. nadzór inwestorski nad realizowanymi robotami budowlanymi w zakresie branży architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej, instalacyjnej sanitarnej i instalacyjnej elektrycznej oraz nadzór nad pracami projektowymi dla Zadania: Modernizacja i rozbudowa kompostowni osadów ściekowych.



Przepompownia ścieków w Parku Miejskim w Łukowie

- dwa zbiorniki ścieków technologicznych,
- kontener administracyjno-socjalny,
- waga samochodowa,
- zbiornik ppoż.,
- zbiornik bezodpływowy (szambo).

ZWIĘKSZENIE PRZEPUSTOWOŚCI KOMPOSTOWNI Z 1800 t/rok NA 10 000 t/rok.

2. zaprojektowanie rozwiązań technologicznych oraz wykonanie, dostawę i montaż urządzeń technologicznych.

Wykonawcą Zadania – ROZBUDOWA I PRZEBUDOWA POMPOWNI ŚCIEKÓW PRZY UL. KIERNICKICH OS. SIENKIEWICZA W ŁUKOWIE jest Meliorant Tadeusz Zajac i Spółka Spółka Komandytowa, ul. Poligonowa 32, 08-400 Garwolin.

Termin realizacji przedmiotu umowy: 31/12/2021 r.

Wynagrodzenie Wykonawcy: 716 137,86 zł

Zakres prac:

1. roboty rozbiórkowe:

2. rozbudowa i przebudowa przepompowni ścieków przy ul. Kiernickich os. Sienkiewicza w Łukowie:

- budowa nowego zbiornika przepompowni z montażem urządzeń technologicznych,
- budowa nowych studni na dopływie i odpływie z projektowanej przepompowni,
- przebudowa zjazdu z ul. Kiernickich na teren przepompowni,
- budowa nowych placów manewrowych oraz chodników,
- budowa nowego ogrodzenia dookoła projektowanej przepompowni,
- rozbudowa i przebudowa sieci między obiektowymi na terenie przepompowni.

Wykonawcą Zadania – REMONT PRZEPOMPOWNI ŚCIEKÓW W PARKU MIEJSKIM jest Meliorant Tadeusz Zajac i Spółka Spółka Komandytowa, ul. Poligonowa 32, 08-400 Garwolin.

Termin realizacji przedmiotu umowy: 31/12/2021 r.

Wynagrodzenie Wykonawcy: 795 352,83 zł

Zakres prac obejmuje:

- wymianę stolarki drzwiowej i okiennej,
- remont pokrycia dachowego,
- remont elewacji,
- wykonanie obróbek blacharskich,
- naprawę powierzchni betonowej komory ściekowej,
- remont posadzek, wymianę okładzin ściennych,
- malowanie,
- dostawę i montaż pomp,
- prace elektryczne.

Sam zbierzesz, sam z

Tańsze niż na targu czy markecie owoce, zrywane prosto z drzewa czy krzaka. Samozbiór owoców zyskuje kolejnych zwolenników.



Agnieszka Antoń-Jucha

Owoce są pyszne, naprawdę wspinała się pani Bożena z Opola Lubelskiego, którą spotkaliśmy we wtorek na plantacji borówki w Karczmiskach Drugich (powiat opolski). – O tym, że można przyjechać na miejsce i samemu zebrać sobie owoce dowiedziałam się pocztą pantoflową. Ogłoszenie jest też w mediach społecznościowych. Dobrze, że jest taka możliwość. Przede wszystkim jest taniej niż w sklepie. Poza tym sama sobie urwę i sama zjem – uśmiecha się kobieta. – Przy takim samozbiorze można połączyć przyjemne z pożytecznym. Spędzimy czas na świeżym powietrzu, dotlenimy się. Jedyne czym jestem zaskoczona to wysokością krzaków borówki. Wydawało mi się, że są niższe.

Nawałnica i borówka

– „Samozbiór” na naszej plantacji borówki w Karczmiskach Drugich rozpoczął się w zeszły czwartek. Akcja, o której poinformowałem na Facebooku, jest spowodowana sytuacją losową. 24 czerwca na terenie gminy Karczmiska i gminy Wilków od strony Wisły przeszła potężna nawałnica z gradobiciem – opowiada dr Paweł Krawiec, właściciel firmy Horti Team z Opola Lubelskiego. – Zniszczyła nam ok. 70 procent plonu, połowa znalazła się na ziemi, część z tego co zostało na krzewach została zdewastowana. Nie oznacza to jednak, że owoce, które zostały do niczego się nie nadają.

– Posiadamy na tyle duże doświadczenie, że zabezpieczyliśmy borówki przed gniciem i pleśnieniem. Od razu uprzedzam, że nie ma się czego bać, na plantacji

stosujemy zasady integrowanej produkcji owoców, czyli wykorzystujemy środki zarówno standardowe jak i biologiczne. Obecnie zdrowe owoce utrzymujemy na bazie preparatów biologicznych – podkreśla dr Paweł Krawiec.

Tylko 6 zł za kilogram

Owoce z jednej części plantacji zostały zebrane za pomocą kombajnu i sprzedane do przetwórstwa. Drugą część plantacji przeznaczono dla zainteresowanych samodzielnym zbiorem owoców. Owoce można samemu zebrać, przyjeżdżając na miejsce.

– Codziennie odwiedzają nas liczni smakosze borówek – przyznaje właściciel plantacji w Karczmiskach Drugich (ul. Owocowa 1). – Owoce, które znajdują się na krzewach, są w pełni dojrzałości konsumpcyjnej i naprawdę bardzo słodkie i smaczne, w odróżnieniu od tych na półkach sklepowych, które zbiera się nieco wcześniej, w celu zachowania dobrej jakości na półce sklepowej. A to, że nieco gorzej wyglądają to nikomu nie przeszkadza. Osoby, które przyjeżdżają zajądą się już stojąc przy krzewach.

Atrakcyjna jest też cena. Za kilogram zebranych samemu borówek płaci się 6 zł. Borówki można zbierać od godz. 8 do 17. Należy zabrać ze sobą łubiankę (jeśli się zapomni można kupić na miejscu), przyda się też wstążka lub pasek do przywiązania opakowania w pasie.

– Przy okazji „samozbioru” mamy fantastyczną promocję tego gatunku uprawianego w Polsce, o olbrzymim potencjale antyoksydacyjnym (chroniącym przez nowotworami, spowalniającym proces

starzenia się – przyp. aut.) – dodaje dr Paweł Krawiec. – Ponieważ obecnie sporo czasu spędzamy przy komputerze, to w związku z tym

trzeba zadbać o wzrok, w czym borówka również pomaga.

Klienci zadowoleni

Inni klienci też chwalą nie tylko borówki, ale i samą formę sprzedaży owoców.

– To super pomysł – poleca pani Małgorzata, kolejna z osób, która przyjechała kilka dni temu na plantację borówki po owoce.

– Mam dzień wolnego, więc zabrałam ze sobą chrześnicę i zrywamy. Jest naprawdę przyjemnie.

– Córką znalazła ogłoszenie na Facebooku i nas namówiła do przyjazdu – przyznaje pan Marcin z Lublina, który do Karczmisk Drugich przyjechał razem z żoną i synem. Do domu wracali w kilkoma łubiankami. – Część owoców zjemy od razu, z części przygotowujemy sok i dżem, niektóre robimy bez dodatku cukru tylko pasteryzowane – zapowiada pan Marcin i dodaje: – Jesteśmy bardzo zadowoleni z zakupów.

– Ja pójdę na ławiznę, większość zamrozę, z reszty przygotuję pierogi z borówkami – mówi pani Małgorzata.

– Już wcześniej byliśmy na samozbiorze – przyznaje Julia z Puław, która na plantację borówki przyjechała razem z babcią i bratem. – Trochę ciężko się zbiera, bo jest upał, ale warto. Owoce są bardzo smaczne.

Malinowe zaproszenie

Ogłoszeń dotyczących samozbioru nie tylko owoców, ale też i warzyw można szukać między innymi na portalu myzbieramy.pl.

Można szykować się na przykład na zbiór malin w gminie Tucznia (powiat bialski).

– Zapraszamy na plantację, ale dopiero za tydzień – uprzedza pan Andrzej. – Bo zbiór dotyczy maliny jesiennej, więc jest jeszcze sporo zielonych owoców.

Plantator w tym roku postanowił zamieścić informację o zbiorze w internecie. – Ogłaszam się pierwszy raz. Dlaczego? Bo nie ma chętnych do pracy. Cena na skupie maliny jest rzeczywiście atrakcyjna (12-13 zł za kilogram – przyp. aut.), ale koło z tego jak pracowników brakuje.

Wybierając się na plantację malin trzeba zabrać ze sobą pojemniki na owoce. „Istnieje również możliwość kupienia owoców bez konieczności samodzielnego zbierania, oczywiście po wcześniejszym kontakcie telefonicznym” – czytamy w ogłosze-

Przy takim samozbiorze można połączyć przyjemne z pożytecznym. Spędzimy czas na świeżym powietrzu, dotlenimy się. Jedyne czym jestem zaskoczona to wysokością krzaków borówki. Wydawało mi się, że są niższe – opowiada pani Bożena z Opola Lubelskiego

niu. Jest też dodatkowa zachęta: „Nasze gospodarstwo jest w pełni ekologiczne, nie stosujemy nawozów sztucznych ani środków ochrony roślin”.

Jaka cena?

– Tego jeszcze nie wiemy, zobaczymy jakie stawki będą na skupie – dodaje plantator.

Na samozbiór także należy umówić się wcześniej telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Wycieczka po wiśnie

Od poniedziałku na wiśnie zaprasza też pan Lech, sadownik z miejscowości Niemienice-Kolonia (powiat krasnostawski), którego ogłoszenie także można znaleźć na portalu myzbieramy.pl.

– Zbiór jest w pełni. Do sprzedania mamy łutówkę, czyli podstawową odmianę wiśni. Jest najbardziej sokowa i kwaśna – zaprasza na samozbiór nasz rozmówca. – Póki co zainteresowanie jest

bardzo słabe. Przyjeżdżają jedynie osoby z okolic, które już wcześniej kupowały u nas owoce.

Sadownik przekonuje, że zbiór wiśni jest bardzo łatwy. – Wybiera się tylko najładniejsze owoce, gorsze idą do tłoczni, na wino – wyjaśnia gospodarz. I ogłasza:

Cena za wiśnie u nas wynosi 2,5 zł za kilogram.

Jego sad wiśniowy nie jest duży. – Część drzew zlikwidowałem, bo to nie jest teraz opłacalne – przyznaje sadownik. – Kiedyś miałem też plantację czarnej porzeczki, ale cena tych owoców przez kilka lat była bardzo kiepska. W przeciwieństwie do cen w sklepach. I podsumowuje: – Niektórzy mówią, że sadownictwo jest teraz jak loteria.

Warto spróbować

Do samozbiorów zachęcają też kolejni nasi rozmówcy.

– Na pewno podczas takiej wizyty na plantacji osoba, która mieszka w mieście może zobaczyć jak żyje się na wsi i jak wygląda praca w gospodarstwie – mówi Marek Wojciechowski, zastępca dyrektora oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie. – Samo zerwanie owoców jest ciężką pracą. Samozbiór daje pojęcie, ile czasu trzeba poświęcić aby zebrać łubiankę owoców. Na pewno taka wycieczka na wieś będzie taką lekcją pogładową, edukacyjną dla osób, które nie znajdą życia na wsi i nie wiedzą ile wysiłku wymaga praca w polu czy sadzie.

– Dlatego warto zabrać ze sobą dzieci i im to wszystko pokazać, żeby nie miały tylko obrazu ładnie zapakowanych owoców w markecie – dodaje





jesz. Mniej zapłacisz

olenników także w naszym regionie, choć – jak zauważa prezes Lubelskiej Izby Rolniczej – są też pewne punkty zapalne



Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, który zwraca też uwagę na zupełnie inny aspekt samozbiorów. – Jeśli ktoś decyduje się pojechać na plantację to powinien li-

Codziennie odwiedzają nas liczni smakosze borówek – przyznaje dr Paweł Krawiec, właściciel plantacji w Karczmiskach Drugich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

czyć się z tym, że owoce należy zebrać dokładnie i do czysta. Jeśli zbieracze tego nie zrobią, to sadownik i tak będzie musiał kogoś wynająć aby te owoce zebrać do końca.

Dlatego też, na co zwraca uwagę prezes LIR, rolnik czy sadownik powinien wcześniej przygotować instrukcję jak należy zbierać owoce i opowiedzieć o obowią-

zujących na plantacji zasadach.

– Wtedy uniknie się konfliktów – przyznaje Gustaw Jędrejek. I dodaje:

– Idea samozbiorów

jest dobra zarówno dla zbierających jak i sprzedających.

Ważne by ta współpraca jednych z drugimi była uczciwa dla każdej ze stron.



ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2020
XXV edycja

dziennik
WSCHODNI

Zgłoś swoją firmę do rankingu.
Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka
Na zgłoszenia czekamy do 23 sierpnia

PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:

Te firmy już się zgłosiły:

MJM Sp. z o.o.
Lubelski Węgiel Bogdanka SA
LPEC SA
Phlexglobal Sp. z o.o.
Mastermedia Sp. j.

Wracamy do srebrnej recepty

Dobra atmosfera zawsze buduje zespół, bo to nie jest biuro. Tu nie przychodzi się na kilka godzin i wraca do domu – **ROZMOWA** z Mateuszem Dziembą, kapitanem koszykarzy Pszczółki Start Lublin



Kamil Kozioł

• **Udało się panu wypocząć w trakcie przerwy między sezonami?**

– Tak. Myślę zresztą, że każdy z nas potrzebował odpoczynku po takim sezonie, jak ten poprzedni. Pozostał jednak we mnie niedosyt po fazie play-off. W okres przygotowawczy staraliśmy się jednak wejść ze świeżymi głowami i chcemy dobrze przepracować ten czas.

• **Wasz tegoroczny skład przypomina ten, który w sezonie 2019/2020 dał wam srebrny medal.**

– Rzeczywiście, mamy w składzie wielu starych-dobrych znajomych. Cieszę się z tego, bo to pokazuje, że nasz sztab szkoleniowy przeanalizował wydarzenia z poprzednich rozgrywek. Dwa lata temu wiele dobrego robiła u nas kapitalna atmosfera. Nie mieliśmy składu z górnej półki, ale to tak naprawdę nie jest najważniejsze.

Wicemistrzostwo Polski dała nam wówczas wola walki, którą nadrabialiśmy koszykarskie braki.

Dobra atmosfera zawsze buduje zespół, bo to nie jest biuro. Tu nie przychodzi się na kilka godzin i wraca do domu. W tamtym wicemistrzowskim sezonie spędzaliśmy ze sobą mnóstwo czasu również poza boiskiem.

• **W poprzednim sezonie zabrakło wam właśnie tej dobrej atmosfery?**

– Myślę, że było to widać. Do tego doszedł fakt, że pozamykano nas w domach i mieliśmy ograniczone możliwości wyjścia. W naszej kadrze było wówczas dużo osobowości, które nadawały na różnych falach. Cieszę się, że wracamy do srebrnej recepty.

• **Po zakończeniu poprzedniego sezonu Energa Basket Ligi zdecydował się pan na miesięczny kontrakt z francuskim drugoligowcem ALM Evreux Basket. Jakie wspomnienia ma pan z tych występów?**

– Grałem tam tylko miesiąc, więc ciężko jest mi to wszystko oceniać. Na pewno więcej mógłbym powiedzieć, gdybym pracował z tym zespołem okres przygotowawczy. Treningi tam były krótkie i mało intensywne. Trzeba pamiętać, że ogranicznikiem była czas, bo najważniejszy był wynik.

Graliśmy dużo, a mecze były bardzo fizyczne. To była trochę egzotyczna liga, bo mieszało się w niej mnóstwo narodowości. Chcę podkreślić fantastyczną atmosferę w drużynie. Chłopaki znakomicie potrafili się rozluźnić, a śmiechu było naprawdę dużo.

• **Żałuje pan, że tak późno zdecydował się na zagraniczny transfer?**

– Gdybym miał 18 lat, to nie wahałbym się tam znowu pojechać. To był idealny układ, bo po zakończeniu sezonu w Polsce miałem możliwość treningu i zarobienia pieniędzy. W młodszy wiek pewnym problemem była jednak znajomość języka, bo

Trening koszykarzy Pszczółka Start Lublin

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z czasem nabyłem większego obycia z obcą mową.

• **Jak wypada porównanie poziomów obu rozgrywek?**

– *We Francji skacze się wyżej.*

Naszym trenerem był Serb, który poświęcał dużo czasu na detale. To wprowadzało dyscyplinę i pozwalało wygrywać mecze.

• **Pszczółki Start Lublin zabraknie w europejskich pucharach. To boli?**

– Fajnie byłoby zagrać w FIBA Europe Cup, bo rywalizacja z lepszymi zawodnikami pozwala podnieść swoje umiejętności. Tak zresztą było w poprzednim sezonie, kiedy graliśmy w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Z tych rozgrywek zapamiętam przede wszystkim to, że zespoły były świetnie ułożone pod względem taktycznym. Zaimponowali mi zwłaszcza Rosjanie z Niżnego Nowogrodu.

MATEUSZ DZIEMBA

29-lletni obrońca barwy Pszczółki Start Lublin reprezentuje już od 2016 r. W tym czasie „czerwono-czarni” zaliczyli olbrzymi progres, którego momentem szczytowym było wicemistrzostwo Polski w sezonie 2019/2020. Poprzednie rozgrywki dla Pszczółki były nieco gorsze, bo lublinianie zakończyli je na szóstym miejscu. Dziemba wystąpił w nich 34 i średnio zdobywał 8 pkt. Dużo lepszy był dla niego sezon 2019/2020, kiedy zdobywał średnio 10 pkt na mecz i został uznany najlepszym rezerwowym Energa Basket Ligi



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Badanie r

W jakiś sposób z tych spojrzeń na muzykę i świat i twórczość, którą

Krzysztof Kurasiewicz

• **Czy istnieje wzór matematyczny na zapisanie muzyki?**

– Nie ma takiego matematycznego wzoru, żeby zapisać całą muzykę. W oktawie jest tylko 13 dźwięków – skończona liczba. Z tego tworzy się różne kombinacje. Oczywiście, istnieją schematy i progresje, ale możliwości są nieskończone.

• **Pytam, bo byli tacy, którzy próbowali stworzyć wzór na szczęście.**

– Najczęściej jak próbowali sformułować wzór na szczęście, to dlatego, że sami nie byli szczęśliwi. Dla mnie muzyka jest sposobem na to, żeby bez wzoru dało się być szczęśliwym.

• **Co się dzieje, kiedy muzyka spotyka się z matematyką? Te dwie dziedziny ze sobą współgrają?**

– Bardzo współgrają. Są takie badania naukowe o tym, że jeżeli dzieci uczą się grać, na przykład, na pianinie, to te obszary w mózgu, które się pobudzają, są odpowiedzialne również za matematykę. Zatem mają bardzo dużo wspólnego. Po drugie, sama akustyka, z takiego czysto teoretycznego punktu widzenia, to nic innego jak fale. A fale da się opisać równaniami.

Da się to wszystko rozłożyć w Szeregi Fouriera i plastycznie obrabiać dzięki matematyce.

• **Jakie są twoje związki z matematyką i muzyką?**

– Z matematyki żyję, jestem wykładowcą na Politechnice Lubelskiej, uczę matematyki, jestem statystykiem, ale też akustykiem z wykształcenia, mam doktorat z metodyki pomiarów hałasu, co jest pośrednio związane z akustyką. Muzycznie, jak dobrze pamiętam, chyba od drugiej klasy liceum, interesowałem się muzyką – zacząłem grać na gitarze i tak mi zostało. Gram też na pianinie, próbuję trochę na saksofonie i śpiewam.

• **Czy przed twoim obecnym zespołem – Błąd Średniokwadratowy – uczestniczyłeś w innych muzycznych projektach?**

– Tylko w liceum. Mieliśmy zaprzyjaźnioną grupkę znajomych, z którymi graliśmy. Nagraliśmy nawet dwa kawałki. Zespół nazywał się Fiddler's Night, tworzyliśmy go z Michałem Brodackim i Jarkiem Jurkiewiczem. To była czysta amatorka. Od tego czasu nic zespołowo nie robiłem.

• **Dlaczego wróciłeś do muzyki?**

– Mieliśmy takie spotkania w Kawiarni Między Słowami, które nazywaliśmy „śpiewankami”. Graliśmy ze znajomymi na różnych



instrumentach i śpiewaliśmy. Dzięki temu poczułem znowu ten klimat i zapragnąłem w jakiś sposób realizować te młodzieńcze marzenia i pasje. Poznałem dwie osoby – Pawła Tymochowicza i Katarzynę Toborek. To dzięki nim odważyłem się śpiewać. Narodziła się wtedy idea, żeby stworzyć jakiś zespół, żeby grać cokolwiek. Na początku to było dla zabawy, a teraz przerodziło się w coś bardziej poważnego.

• **Patrząc na logo i nazwę zespołu, odnoszę wrażenie, że lubisz skomplikowane rzeczy...**

– Nazwa jest specjalnie skomplikowana, żeby zachęcić do tego, aby uważny i ciekawski słuchacz zainteresował się trochę matematyką. Ta cała nazwa i wzór mają swoje wytłumaczenie. Jak się popatrzy na logo, to w klasycznym wzorze na błąd średniokwadratowy jest literka „beta”. Natomiast my mamy klucz altowy, który chyba był używany w muzyce jako pierwszy.

Błąd Średniokwadratowy jest wyrazem pewnej zmienności.

Różnych spojrzeń na muzykę

Wiat wyciągamy średnią, badamy zmienność tych wizji i wyrazem tej zmienności jest właśnie Błąd Średniokwadratowy, czyli zespół, który robimy – **ROZMOWA** z Bartoszem Przysuchą, liderem zespołu Błąd Średniokwadratowy z Lublina



W zespole jest sześć osób i każdy ma inny pogląd na muzykę i świat.

Kasia Toborek, pianistka, ma wykształcenie klasyczne. Arek Gałka, profesor gitary rockowej w Rock Discipline, ma ostrzejsze zacięcie. Ja zawsze czułem klimaty spokojniejszej muzyki, jazzu, bluesa, poezji śpiewanej i w takim klimacie piszę teksty. Patrycja Malinowska, która jest na wokalu wspierającym, ma wykształcenie jazzowe. Wojciech Gurdziel, perkusista, jest bardzo mocno rockowy, a basista Sebastian Kot woli łagodniejszą muzykę. W jakiś sposób z tych spojrzeń na muzykę i świat wyciągamy średnią, badamy zmienność tych wizji i wyrazem tej zmienności jest właśnie Błąd Średniokwadratowy, czyli zespół i twórczość, którą robimy.

• **Pierwszy, dosyć spokojny, singiel „Rzeka zdarzeń” już ujrzał światło dzienne. Czy to jest dobry reprezentant nadchodzącej płyty?**

– Tak. Mamy napisanych około 40 utworów, ale jeszcze niezaaranżowanych. Na płytę wejdzie około 10 z nich

Od lewej: Arkadiusz Gałka (gitara), Wojciech Gurdziel (perkusja), Bartosz Przysucha (wokal), Sebastian Kot (bas), Katarzyna Toborek (fortepian), Patrycja Malinowska (wokal wspierający)

FOT. BEAŁ ŚREDNIOKWADRATOWY

i mamy dość duży problem, bo wszystkie te utwory nie są na jedno kopyto, tylko są dosyć mocno zróżnicowane. Trochę taka kłeska urodzaju, ale postaramy się zebrać te wszystkie utwory na płytę i nadać im spójną całość. Będziemy się starać iść w tę stronę, w którą poszła „Rzeka Zdarzeń”, bo wydaje nam się, że jest pośrodku tych wszystkich piosenek i gustów, które mamy.

• **Patrząc na liczbę kawałków, można powiedzieć, że masz dużą łatwość w komponowaniu i pisaniu tekstów. Podłapiesz temat i wokół tego powstaje piosenka?**

– Tak. Tytuł tej płyty, którą będziemy wydawać, to „Przeliczny zbiór inspiracji”. Wziął się właśnie z tego, że mieliśmy z Kasią Toborek taką zabawę, że ona mi wysyłała codziennie rano hasło – to mogło być jedno zdanie,

jeden wyraz albo zbitka wyrazów – a ja do tego układałem piosenkę.

To zależy też od czasu i nastroju, ale akurat jak zrobiło się „pandemiczne” i mieliśmy wstrzymane próby, i nie było zajęć na uczelni, to zacząłem więcej pisać i tworzyć.

• **Jak okiełznać te wszystkie muzyczne charaktery?**

– Mamy takie muzyczne prześcieradło na próbach i każdy próbuje ciągnąć w swoją stronę. Ja to trzymam i spajam, żeby to prześcieradło się nie rozerwało, ale mam nadzieję, że będzie nam to wychodzić i że ludziom będzie się podobało to, co robimy.

• **Wiążesz z tym projektem duże nadzieje, czy jest to forma zabawy, na którą masz czas?**

– „Mam czas” to bardzo względne pojęcie. Mam dwójkę cudownych dzieci – Jasia i Tosię – i dla nich w pierwszej kolejności staram się znaleźć czas. Prowadzę własną firmę, pracuję w centrum badawczo-rozwojowym, jestem prodziekanem na Wydziale Zarządzania Politechniki Lubelskiej, kierownikiem katedry i muszę jeszcze znaleźć czas na wykłady i zajęcia.

Dość mocno też publikuję i pracuję nad habilitacją z teorii pomiarów akustycznych. Tego czasu zawsze jest mało, natomiast nie ukrywam, że jeżeli już na to czas poświęcam, to mam z tym związane konkretne plany. Zespół stara się za mną nadążyć, bo czasami moje plany są szalone i trochę „napoleońskie”. Chcielibyśmy robić coś w tym kierunku, aby to było bardziej profesjonalne, ale jednocześnie przynosiło nam sporo frajdy.

• **Ostatnio był dobry czas do pracy w domowym zaciszu.**

– Dokładnie. Spotykaliśmy się w pandemii w reżimie sanitarnym. Bardzo często pracowaliśmy też na odległość. Był to fajny czas na wytchnienie również ze względu na to, że u nas jedynym zawodowym muzykiem jest Arek Gałka. Teraz ma on wyjazdy, koncerty i trochę gorzej jest z tym czasem. Natomiast jak nie było koncertów, mogliśmy spędzić trochę czasu na wspólnym muzykowaniu. A jak zaczyna się rozkręcać branża koncertowa, to mimo tego staramy się znaleźć czas, żeby popracować nad materiałem.

• **Robicie to wszystko własnym sumptem, czy**

będziecie szukać jakiegoś wsparcia, wydawnictwa?

– Zdecydowanie będziemy szukać. Jesteśmy po wstępnych rozmowach ze sponsorami, może uda nam się znaleźć finansowanie na całą płytę. Chcielibyśmy to wydać w jak najbardziej profesjonalnym stopniu. Nie chcemy też wpaść w tryby typowego wydawnictwa muzycznego, które przyjeżdża i mówi nam: „To się nie będzie podobać, bo to za spokojnie gracie, a to powinno brzmieć tak czy siak.” My chcemy grać taką muzykę, jaką lubimy i jeżeli nikt się nie zdecyduje na to, żeby nas wesprzeć, to zrobimy to własnym sumptem.

• **Takie „radiowe ograniczenia” bywają krępujące?**

– Tak. W momencie, kiedy się robi utwór, i ktoś mówi: „To nie pójdzie do radia, tego ludzie nie będą słuchać”, to jest to bardzo mocno ograniczające. Trzeba sobie powiedzieć, że w latach 80. czy 90. kapele tworzyły muzykę taką, jaką chciały. Potem zaczął się biznes,

a teraz rynek fonograficzny to taka fabryka produkująca utwory.

Pisze się piosenki takie, żeby się podobały. Jak jest dobry wokalista czy wokalistka, to pisze się mu piosenkę i oni czasami zabłysną, a czasami nie i następny. Są oczywiście bardzo dobre rzeczy, które są nowoczesne i które się również sprzedają, między innymi Kwiat Jabłoni. Nie wiele osób wierzyło, że odniosą sukces, a teraz zyskali rzeszę fanów i dobrze sobie radzą.

• **Masz jakieś plany na występy na żywo z zespołem?**

– Na razie musimy popracować dość mocno nad materiałem, ale na pewno będziemy grać jakieś koncerty. Mamy to w planach. Tylko musimy przygotować zestaw piosenek.

• **Kiedy można się spodziewać kolejnych efektów pracy twórczej?**

– Postawiłem zespołowi deadline na nagranie płyty do końca tego roku. Nie wiem, czy to się uda, ale jestem fanem deadline’ów i wiem, że jak jest termin, to się go dotrzyma, choćby się świat walił. Mam nadzieję, że jak nam się to uda, to od przyszłego roku kalendarzowego zaczniemy już koncertowanie.

Pędzą konie po betonie, cz

Jeszcze do niedawna Janów Podlaski słynął ze znanej na całym świecie stadniny koni arabskich. C
betonie. Tak wygląda fontanna na skwerze, gdzie wcześniej wycięto 94 ze 140 rosnących tu drzew. P
pod dachem no



Ewelina Burda

Byla długa wstęga na kilka metrów, przemówienia polityków i gorące słońce.

– To chyba najpiękniejsza fontanna w powiecie, a może regionie – chwalił poseł PiS, Dariusz Stefaniuk. Towarzyszyła mu liczna grupa działaczy, głównie z partii Jarosława Kaczyńskiego.

Fontanna o której mowa, stała w centrum skweru, a właściwie miejsca, które skwerem było do listopada 2019 roku.

Wtedy większość drzew poszła pod topór.

– Było wiadomo, że będą wycinać drzewa, bo dendrolog badał i stwierdził że są chore – tłumaczył nam wówczas Zdzisław Bożemój, radny z gminy Janów Podlaski. – Ani na szczepku rady gminy, ani wśród mieszkańców protestów nie było – przyznał radny, dodając, że miejscowość podchodzi do tego ze spokojem.

Względy kompozycyjne

A wójt miasteczka dziwił się, gdy dziennikarze w ogóle o to pytają.

– Gdyby wycinka nie była konieczna, to nikt by tego nie robił – tłumaczył nam wójt Leszek Chwędzduk. Jego zdaniem miejsce stało się „bardziej reprezentacyjne”.

Oceny dendrologicznej drzewostanu mieli dokonać fachowcy. Na tej podstawie stwierdzono, że część drzew jest chora. Ale z inwentaryzacji drzewostanu dołączonej do dokumentacji przetargowej wynikało, że wycinka dotyczy też sporej wielkości jesionów (najwięcej), dębów, lip, klonów oraz kasztanowców.

Dziewięć drzew wycięto „ze względów kompozycyjnych”.



Skwer w Janowie Podlaskim przed rewitalizacją

FOT. EWELINA BURDA

Na placu przybyło kostki brukowej, nowego oświetlenia i alejek. Jest też nowy pawilon, ale na razie stoi pusty – docelowo znaleźć się ma tu punkt informacji turystycznej. Ale podczas gorącego lipcowego skwaru daszek budynku okazał się wybawieniem dla gości, którzy przybyli na otwarcie.

– To doskonale ilustruje oderwanie władzy od rzeczywistości. Elity z Janowa Podlaskiego okłaskują otwarcie „odnowionego” rynku miasta, i sami chronią się w cieniu pod daszkiem. Na rynku cienia brak, bo wycięli drzewa – komentował w mediach społecznościowych Jan Mencwel, działacz społeczny, który m.in. przykład Janowa Podlaskiego zamieścił w swojej książce „Betonoza”. – W Janowie na skwerze postawili fontannę, choć jest tam sporo miejsca, gdzie można było ją usytuować, to zdecydowano się robić to kosztem drzew. Tym bardziej jest to niezrozumiałe, bo przecież klimat się

ociepla, upały są coraz większe. Rynek na tym traci, bo zieleń daje cień – podkreśla Mencwel.

Modernizacja przy pomocy betonu

Takich komentarzy odnośnie janowskiego absurdu w internecie można znaleźć więcej.

– To przecinanie wstęgi przez ludzi, kryjących się w cieniu pod dachem podczas upału obrazuje ich skrajną bezrozumność. I mówię to wprost – przy-

znaje z kolei Filip Springer, fotoreporter, autor książek m.in. reportażu „Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast”. Sam o sobie mówi, że jest reporterem polskiego krajoznawstwa, bo najczęściej taką tematykę podejmuje. – Ta sytuacja to miniatura poważniejszych problemów.

Jeśli ludzie nie są w stanie zobaczyć tego absurdu w mikroskali, to w jaki sposób mieliby dojrzeć wyższe poziomy degradacji i niszczenia planety

– zauważa Springer.

Jego zdaniem, w Janowie goście przecież w najbardziej bezpośredni sposób, bo na własnej skórze doświadczali skutków upału i jednoczesnego braku drzew.

– Jednak trzeba wykazać się odrobiną większej wyobraźni. Ale niestety takie sytuacje odbierają mi nadzieję.

W Polsce wylewają się teraz te popłuczyny myślenia o modernizacji przy pomocy betonu. W ten sposób najłatwiej wykazać, że wydało się jakieś pieniądze. I kostka brukowa, beton i takie działania jak fontanna bardzo to namacalnie pokazują – tłumaczy Filip Springer, podając ciekawy przykład tegorocznego laureata Nagrody Pritzкера, czyli najbardziej prestiżowego wyróżnienia architektonicznego na świecie. – Wygrał duet Anne Lacaton i Jean-Philippe Vassal. Jednym z ich najsłynniejszych projektów jest „rewitalizacja” placu we francuskim Bordeaux, w trakcie której postanowili... nie zrobić z tym miejscem prawie nic. Po konsultacji z mieszkańcami uznali, że tak będzie najlepiej – opowiada autor książki i nie ukrywa, że marzy mu się taka zmiana myślenia w Polsce. – Domyślam się, że w Janowie coś trzeba było zrobić. Ale być może tylko posprzątać i wstawić ławki. A może nawet zamontować

fontannę, ale można to było zrobić między drzewami.

W jego ocenie, za „betonowanie” polskiej przestrzeni odpowiedzialni są nie tylko urzędnicy.

– Podpisuje się pod tym kilka grup zawodowych, w tym architekci. Światłem w tunelu jest jednak rosnąca świadomość ludzi. Takie internetowe „virale” jak ten z Janowa sprzyjają zmianom. Niektórzy politycy czy prezydenci miast już zaczynają, przynajmniej na poziomie deklaracyjnym, odwoływać się bardziej do zieleni, niż betonozy – podkreśla Filip Springer.

„Drzewa można leczyć”

Janowska „afeta” z szukaniem cienia dotarła też na biurko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie. I Dariusz Kopciowski nie ukrywa, że ostateczna decyzja o wycince należała do konserwatora zabytków z Białej Podlaskiej, bo teren jest pod jego pieczą.

– Przywracamy wartości estetyczne tego placu, który kiedyś miał charakter reprezentacyjny. Wprowadzamy fontannę. Będą tu pomniki historyczne. To wszystko będzie uporządkowane na osi. Będzie to wartość dodana dla Janowa – tak tłumaczył nam wizję rewitalizacji Jan Maraskiewicz, konserwator zabytków z Białej Podlaskiej jeszcze przed wycinką.

Z dokumentów projektowych wynikało, że „duża część drzew wymaga zdecydowanych zabiegów pielęgnacyjnych lub całkowitego usunięcia. U większości występuje posusz, połamane konary. Często występują spróchnienia. Sporo drzew przeznaczonych do usunięcia jest niewielkich rozmiarów. Wszystkie kasztanowce są uszkodzone przez szrotówkę”.

Ale pod topór poszły też na przykład: 23-metrowy jesion, 20-metrowy klon czy

zyli betonoza po janowsku

Ostatnio o Janowie znów zrobiło się głośno i to również za sprawą koni, ale takich biegnących po chodnikach. Chciał, że podczas oficjalnego otwarcia tego miejsca, żar lał się z nieba i goście znaleźli cięć tylko nowego budynku



Oficjalne otwarcie i goście szukający cienia pod dachem

FOT. EVELINA BURDA



Fontanna projektu Arkadiusza Markiewicza

FOT. EVELINA BURDA

18-metrowa lipa, ze względu na „kolizję z kompozycją”.

– Trudno mi do końca ocenić na podstawie przesłanych dokumentów, ale według mnie można było powalczyć o tych kilka okazałych drzew, a może więcej. Być może również o kasztanowce zaatakowane przez szrotówkę, przecież te drzewa można leczyć – stwierdza Dariusz Kopciowski, lubelski konserwator zabytków. – Jeżeli zaś chodzi o te wycinki ze względów kompozycyjnych, prościej, tak mi się wydaje, było zmienić układ nawierzchni niż ciąć drzewa.

Niebamem wybiorę się do Janowa Podlaskiego ocenić w rzeczywistości zakres przeprowadzonych prac, również pod kątem ewentualnych dodatkowych nasadzeń

– zaznacza wojewódzki konserwator.

Fontanna tylko do podziwiania

– Już są nowe nasadzenia, które za kilka lat na pewno się rozrosną – deklaruje z kolei wójt Chwedczuk. Z efektów rewitalizacji jest zadowolony. – Już teraz to miejsce przyciąga rzesze mieszkańców i turystów – uważa wójt. – Nasza miejscowość na pewno zyskała.

Ale mieszkańcy są podzieleni. A tylko nieliczni słuchali tych przemówień, skryci



w cieniu na nowych ławeczkach.

– Konie i ta fontanna robią wrażenie. Ale za dużo drzew wycięto. A ja jestem za naturą – przyznaje pani Barbara.

Najwięcej zainteresowania rzeczywiście wzbudza teraz fontanna w kształcie koni. Zwłaszcza w nocy, kiedy jest podświetlana.

– Bardzo nas to cieszy, ale jednocześnie apelujemy, aby nie wchodzić do wody. Zwracamy się z prośbą, zwłaszcza do rodziców, o zwrócenie uwagi swoim dzieciom. Można oczywiście przysiąc na murku okalającym – uczuła wójt. Fontannę zaprojektował miejscowy artysta, Arkadiusz Markiewicz. Z brązu wykonała ją odlewnia z Opola. Konie nawiązywać mają do najstarszej państwowej stadniny, która zlokalizowana jest właśnie w Janowie Podlaskim.

Koszt rewitalizacji skweru to ponad 4 mln zł, z czego ponad 2 mln zł to unijne dofinansowanie.

PARCZEW

Dobrym przykładem betonozy w naszym regionie jest rewitalizacja placu Wolności w Parczewie. Z miejsca pełnego drzew, stał się on betonową przestrzenią. Dokładnie wycięto tu 58 sztuk. Do tego w centrum placu stała figura 5-metrowego jelenia z brązu. Samorząd zapłacił za jej wykonanie 194 tys. zł. Natomiast koszt tej rewitalizacji to 6,2 mln zł, również z unijnym dofinansowaniem

FOT. UM PARCZEW

FOT. PIXABAY/ZDIEJE ILUSTRACYJNE



Nowa metoda wczesnego wykrywania zmian w DNA

Polscy naukowcy z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego trafili na okładkę prestiżowego „The Journal of Physical Chemistry Letters”. Odkryte przez nich zjawisko pozwala wykrywać zmiany w strukturze DNA już na etapie molekularnym dzięki barwnikom organicznym pobudzonym za pomocą światła laserowego

W przyszłości to odkrycie może być znaczące między innymi dla spersonalizowanych terapii i wczesnej diagnostyki chorób nowotworowych, genetycznych i neurodegeneracyjnych. Na jego bazie mogą powstać szybkie testy genetyczne w kierunku m.in. raka czy choroby Alzheimera.

Laserowanie

– Kod genetyczny składa się z podwójnej helisy DNA, ale przy bardzo skomplikowanych procesach biologii molekularnej to DNA podlega różnym zmianom, na przykład pod wpływem środowiska, czynników zewnętrznych czy nawet naszego stylu życia. Zatem przy odpowiednich okolicznościach mogą wystąpić błędy, na przykład rozwijanie helisy DNA czy inne procesy, które powodują degradację kwasu nukleinowego. I naszym zadaniem jest zdiagnozowanie takich miejsc, a później zastosowanie terapii celowanych – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje dr inż. Piotr Hańczyc z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Naukowcy z Laboratorium Procesów Ultraszybkich (LPU), działającym na Wydziale Fizyki UW, prowadzą w tej chwili zaawansowane badania z zakresu optyki laserowej.

Wykorzystanie lasera, barwników organicznych i efektu oddziaływania światła z materią pozwoliło im badać różne struktury materiałów biologicznych, takich jak białka lub właśnie DNA. To tzw. laserowanie – precyzyjna technika optyczna, która umożliwia wykrycie

zmian w strukturze DNA już na poziomie molekularnym.

Odkrycie na okładce

Odkrycie polskich fizyków może mieć przełomowe znaczenie dla medycyny, ponieważ to właśnie zmiany w DNA są jedną z przyczyn nowotworów.

Wykrywanie ich na bardzo wczesnym etapie pozwoli leczyć je skuteczniej, we wczesnym stadium choroby.

– Jeśli chodzi o nasze badania, staramy się iść właśnie w tym kierunku, aby wykrywać te zmiany i dać potencjalną informację dla terapii przeciwnowotworowych – wskazuje dr Piotr Hańczyc.

Efekty badań prowadzonych przez fizyków z UW są na tyle przełomowe, że zostały już opublikowane w prestiżowym „The Journal of Physical Chemistry Letters”, a grafikę wizualizującą odkrycie umieszczono na okładce czasopisma.

Emisja spontaniczna

– Odkrycie, którego dokonaliśmy, polega na wybarwieniu tych struktur DNA za pomocą barwnika histologicznego – bardzo popularnego, powszechnie stosowanego w medycynie i wykorzystywanego w laboratoriach diagnostycznych. I jest to o tyle rewolucyjne i ciekawe, że pozwala na dużo większą czułość wykrywania tych zmian strukturalnych za pomocą techniki spektroskopii laserowej, z których korzystamy w LPU – mówi fizyk z UW.

Jak wyjaśnia, technologia opracowana przez fizyków



Jeśli chodzi o nasze badania, staramy się iść właśnie w tym kierunku, aby wykrywać te zmiany i dać potencjalną informację dla terapii przeciwnowotworowych – wskazuje dr Piotr Hańczyc

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

z UW jest rozwinięciem metod, które są już szeroko wykorzystywane w laboratoriach diagnostycznych, o nowe zjawisko optyczne. Można ją więc łatwo zaimplementować do już istniejących procedur.

– Laserowanie to wzmocnienie emisji światła, tzw. fluorescencji, w procesie wzmocnionej emisji spontanicznej. Brzmi to bardzo fachowo, natomiast polega tylko na tym, że wykorzystujemy lasery do napompowania cząsteczek barwnika związanych z DNA. Z drugiej strony – obserwujemy ten sam efekt, który jest podstawą lasera, czyli efekt laserowania, i jest to tzw. wzmocniona emisja spontaniczna. To zjawisko pozwala na generację silnego światła w odpowiedzi na zmiany w materiale biologicznym, takim jak właśnie DNA. Pozwala to poprawić efektywność wykrywania potencjalnych

zmian czy uszkodzeń w kodzie genetycznym – wyjaśnia dr Piotr Hańczyc.

Diagnostyka

Co istotne, odkrycie polskich fizyków może być znaczące nie tylko dla wczesnej diagnostyki nowotworów czy chorób genetycznych.

Prace nad zastosowaniem wzmocnionej emisji spontanicznej w materiałach biologicznych, które są aktualnie prowadzone w LPU, dotyczą bowiem nie tylko struktury DNA.

Obejmują też mechanizmy agregacji białek, które prowadzą do powstawania toksycznych agregatów, tzw. amyloidów. Są one odpowiedzialne m.in. za rozwój choroby Alzheimera i Parkinsona. W przyszłości nową technologię można będzie więc wykorzystywać w diagnostyce chorób neurodegeneracyjnych i ośrodkowych.

– Aby mówić o wymiernych korzyściach i diagnostyce dostępnej dla pacjentów, którzy mieli np. w rodzinie chorobę Alzheimera, musimy najpierw nawiązać szeroko rozumianą współpracę ze środowiskiem medycznym i przeprowadzić duże badania statystyczne. Pokazaliśmy już efekt optyczny – zjawisko nowe, bardzo ciekawe i może być przełomowe – podkreśla dr Piotr Hańczyc. – Natomiast wszystko to musi jeszcze zostać potwierdzone w badaniach klinicznych, prowadzonych wspólnie z lekarzami, musimy to przeanalizować na reprezentatywnej grupie próbek. I to dopiero pierwszy etap badań klinicznych. Później jest etap drugi i trzeci, kiedy możemy myśleć o gotowym teście diagnostycznym dla pacjentów.

NEWSERIA INNOWACJE

Żeby miłość trwała, trzeba zgodzić się na nią za to odpowiedzialni. Wybieram miłość, to

Waldemar Sulisz

• Skąd pan „wytrzasnął” sztukę Erica Emanuela Schmitta, francuskiego filozofa, którego książki przetłumaczono na 35 języków, a jego dramat „Małe zbrodnie małżeńskie” czyta się jak wciągającą powieść?

– Zaczęło się od tego, że przeczytałem jego książkę „Oskar i pani Róża”. Wzruszenie było bardzo silne.

• Musiało być. Powiedzmy czytelnikom, że to historia dziesięcioletniego Oskara, który leży w szpitalu i nie wierzy już w żadne bajki. W tym momencie pojawia się tajemnicza pani Róża, była zapaśniczka, która potrafi znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Co było dalej?

– No właśnie, na premierę sztuki „Małe zbrodnie małżeńskie”, którą reżyserował Bogdan Tosza, przyjechał sam autor. Przeczytałem jakiś wywiad z autorem i zainteresowałem się tekstem sztuki. Wtedy zacząłem czytać sztukę „Małe zbrodnie małżeńskie”. Sam jestem w małżeństwie, w moim pokoleniu, także w pokoleniu autora sztuki, wiele rzeczy się naprawiało.

Teraz jest nowe myślenie.

Stary związek nie jest dobry, zrobimy sobie nowy.

W sztuce, którą zobaczymy na scenie Teatru Osterwy, pokazujemy, że w związku dwojga ludzi nie jest najważniejsza prawda o związku, a tajemnica. Tajemnica, że ja ci się podobam, tajemnica, że ty mi się podobasz, i tajemnica, że to nie mija. Bohaterka sztuki mówi: minie. A on mówi nie. I tak dalej, i tak dalej.

• Gdzie pierwszy raz zrobił pan „Małe zbrodnie małżeńskie”?

– W Teatrze Współczesnym w Szczecinie w 2007 roku. Cały spektakl oparłem na idei tanga. Byłem pod wrażeniem szkoły tanga prowadzonej w Krakowie. Chodziłem z żoną na lek-

cje tanga argentyńskiego. Zrobiłem przedstawienie o niespełnionym pożądanu i o niespełnionej miłości. Specjalnie napisana muzyka do spektaklu była oparta na tangu.

• Kolejna inscenizacja?

– Zrobiłem ją w Warszawie w Teatrze Mazowieckim. W spektaklu zagrali Emilia Komarnicka-Klynstra i Redbad Klynstra-Komarnicki.

• Czyli dyrektor naszego teatru?

– Tak. Ta wersja została oparta na idei wybiegu mody. Nie było scenografii, był czerwony podest, aktorzy, krótko mówiąc grali na „ringu”. Walczyli ze sobą. Cały czas szukam formy dla Małych zbrodni, żeby to było lekkie, żeby była czysta relacja.

• Zrobił pan też Małe zbrodnie w Krakowie?

– Tak, w roli Lisy wystąpiła Iwona Konieczkowska z Teatru Stu. Jej atutem jest to, że dobrze śpiewa. Wychodząc od tego postanowiłem włączyć do spektaklu przedwojenne tanga, jak na przykład „Ta ostatnia niedziela” czy „Już nigdy”. Pomyślałem, że wypiewa to, czego nie ma w tekście sztuki.

• Jak będzie w Lublinie? Na scenie On, który w wypadku traci pamięć. Ona, postanawia to wykorzystać i postanawia zbudować związek od nowa. Czy jej plan się powiedzie?

– W Lublinie idę jeszcze dalej niż w Krakowie. Muzycy zagrają na żywo na scenie w składzie Grzegorz Frankowski na kontrabasie, Jacek Bylica fortepian i Piotr Kopietz bandoneon. Ten bandoneon jest dla tanga bardzo ważny. A co do pytania, czy plan się powiedzie? Nie mogę zdradzić finału, ale zapewniam, że będzie zaskakujący.

• To jest tak naprawdę sztuka na małą scenę. Dwójka aktorów i trzech muzyków. Idealna na wyjazd?

– Dokładnie. Gramy ją w Teatrze imienia Juliusza Osterwy. To imię zobowiązuje. Misja Reduty także

MAŁE ZBRODNI MAŁŻEŃSKIE

• Reżyseria: Marek Pasieczny
• kostiumy: Barbara Wołoszok • reżyseria światła: Piotr Bartoszewicz

Obsada: • Marta Ledwoń (Lisa) • Marek Szkoda (Gilles) oraz Jacek Bylica, Grzegorz Frankowski, Piotr Kopietz (muzyka na żywo)

Spektakle: piątek, 30 lipca, godzina 20, sobota, 31 lipca, godzina 19 (premiera, po spektaklu potańcówka z pokazami tanga), środa, 4 sierpnia, 21.30, Festiwal Stolica Języka Polskiego, Szczepieszyn

Mamy takie zasady

...niepewność. Trzeba zaufać, że nie zbaczymy z kursu, że idziemy w wybranym przez siebie kierunku. Jak coś wybieramy, to jesteśmy za nią odpowiedzialni – **ROZMOWA** z Markiem Pasiecznym, reżyserem spektaklu „Małe zbrodnie małżeńskie” w Teatrze Osterwy

zobowiązuje. Chcemy pokazać sztukę w wybranych miastach województwa lubelskiego. Na dziesięciu scenach. Tworzymy sieć scen w województwie, która będzie miała stały repertuar.

• **Wróćmy do premiery i opowiedzmy w kilku zdaniach, o czym jest sztuka?**

– O małżeństwie w kryzysie. Mamy dodatkowy atut, bo Marek Szkoda, który gra Gillesa i Marta Ledwoń, która gra Lisę prywatnie też są małżeństwem.

W PIERWSZEJ SCENIE MAŻ WRACA ZE SZPITALA, NIE WIE KIM JEST. ŻONA PRÓBUJE MU WMÓWIĆ, KIM BYŁ. INTRYGA NA TYM OPARTA PROWADZI DO BARDZO NIEOCZYWISTEGO FINAŁU.

Do naprawy małżeństwa. Więcej nie powiem.

• **Spektakl może być rodzajem psychoterapii?**

– Na pewno.

• **Odejdźmy na chwilę od tekstu sztuki. Dlaczego współczesne związki są tak kruche, często się rozpadają?**

– Odpowiem tak: współczesny teatr jest w kryzysie, bo nie zadaje pytań metafizycznych. Jeśli teatr nie ma tajemnicy, wycina metafizyczny świat, to widz nie może przeżyć katharsis. Związki ludzkie są nietrwałe, bo w nich również brakuje Tajemnicy. Jeżeli małżeństwo nie jest Sakramentem to rozpad nie jest tragedią i łatwo zastąpić jeden związek drugim.

• **Takim darem jest miłość. Czym ona jest?**

– Miłość to jest wybór pewnej drogi, wybór zobowiązań. Jak komuś coś mówię, to jestem wierny. Miłość nigdy nie realizuje się w chwili, tylko w procesie. Jeżeli życie jest wieczne, to miłość jest nieskończona. W tekście naszej sztuki pada takie zdanie: kochać długo to nielogiczne, to jest nierozsądne. Kochajmy się, dopóki mamy złudzenia. Tak chcesz? – pyta on. Nie, tak nie chcę – odpowiada ona. Więc, żeby miłość trwała, trzeba zgodzić się na niepewność. Trzeba zaufać, że nie zbaczymy z kursu, że idziemy w wybranym przez siebie kierunku. Jak coś wybieramy, to jesteśmy za to odpowiedzialni. Wybieram miłość, to jestem za nią odpowiedzialny.

• **Co w życiu jest najważniejsze?**

– Wdzięczność. Życie w wdzięczności – to jest najważniejsze. Jeśli człowiek wstaje rano, cieszy się z tej chwili, ma poczucie wdzięczności.

• **Michał Urbaniak powiedział mi kiedyś, że życie jest jak jazda tramwajem po**

Współczesny teatr jest w kryzysie, bo nie zadaje pytań metafizycznych. Jeśli teatr nie ma tajemnicy, wycina metafizyczny świat, to widz nie może przeżyć katharsis – mówi Marek Pasieczny

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zakrętach, jak nie masz się czego trzymasz, lecis z zakrętu. Czego pan się w życiu trzyma?

– Punktem odniesienia jest moja mama, ze wsi koło Tomaszowa Lubelskiego. Kiedyś powiedziała mi: dziecko, w niedzielę nie pracujemy siekierą. Ale na wsi w niedzielę można było zrobić koja do palanta, strzelbę, no i przyłapała mnie kiedyś z siekierą. Synu, prosiłam cię. Mamo, ale przecież Kostek też robi siekierą. Kostek może, my nie. (Kostek to był syn sąsiada). Mamy takie zasady, żeby my w niedzielę nie robimy. Zapamiętałem to na całe życie: mamy takie zasady.

• **Wróćmy na scenę, ile trwa spektakl?**

– Godzinę piętnaście. Bardzo dobry czas.

• **A po premierze tango na żywo?**

– Tak, to jest pięknie wymyślona sytuacja, żeby pokazać wszystkie rodzaje tanga. Publiczność najpierw zobaczy pokazy tancerzy, potem może sama tańczyć. Będą instruktorzy, którzy mogą podpowiedzieć kroki.

• **Kolejny pomysł i niezły smaczek. Nie ma programu do spektaklu, tak?**

– Zamiast programu jest gra małżeńska. Czyli karty z cytatami ze sztuki. Wszystko jest w konwencji letniej zabawy.

• **Czy możecie zagrać spektakl na Starym Mieście, w prywatnym ogrodzie, w domu?**

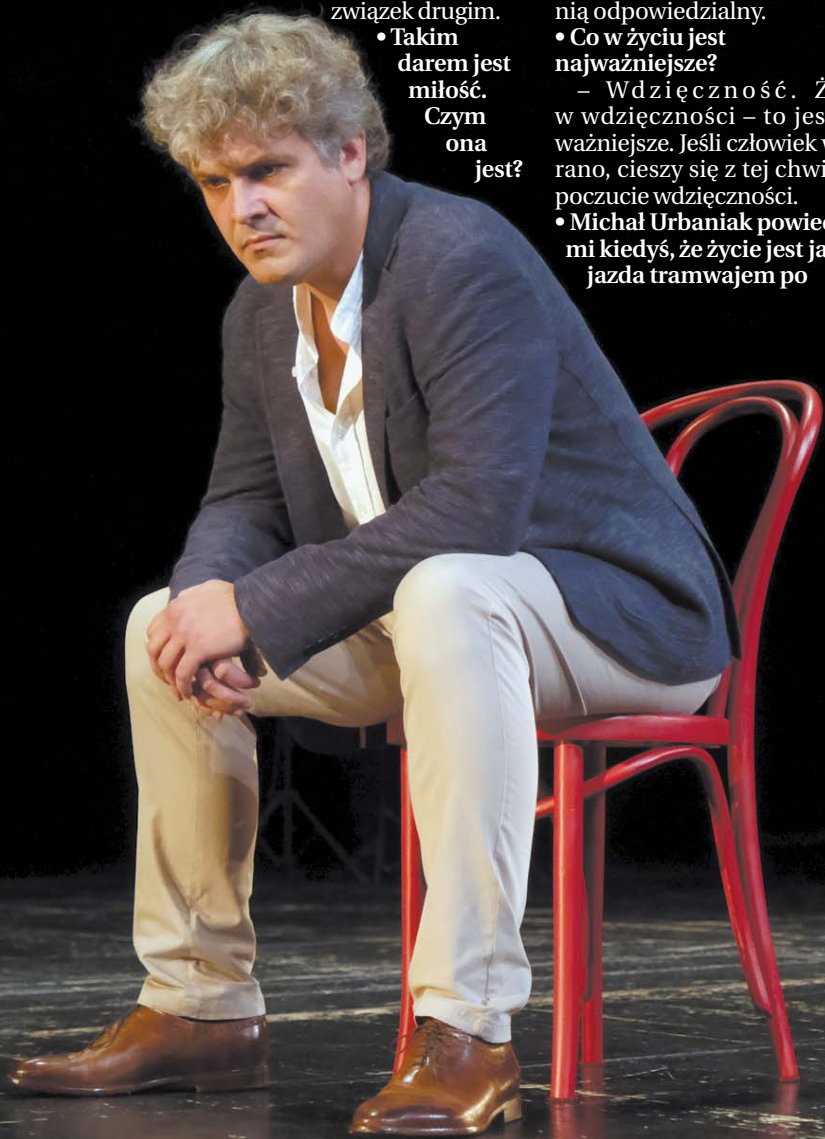
– Możemy.

• **Ostatnie pytanie. Tytuł zobowiązuje. Będzie zbrodnia na scenie?**

– Będzie. Choć nie będzie to krwawa zbrodnia.

• **W sobotę premiera, co potem?**

– Pokażemy małe zbrodnie 4 lipca w Szczepieszynie na festiwalu Stolica Języka Polskiego. Na scenę w Lublinie spektakl wróci we wrześniu.





TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak

spektakli

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Dźwięki Słów: Longital** – 18.30; **Dźwięki Słów: Melo-M** – 20.30 SOBOTA: **Dźwięki Słów: Estonian Voices** – 18.30; **Dźwięki Słów: Alina Orlova** – 20.30
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak koncertów

KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA:

Bodyguard i żona zawodowca – 15.50; **Czarna Wdowa 2D dubbing** – 11.50, 13.00; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 17.30, 20.20; **Escape room: Najlepsi z najlepszych** – 21.20; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 10.40, 13.10, 15.40, 18.10; **Kraina smoków** – 12.30; **Luca** – 10.20, 13.00, 14.30;

Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 10.00, 12.00; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 19.00; **Old** – 17.20, 19.40, 22.00;

Raya i ostatni smok – 10.30; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 10.30, 18.20; **Szybcy i wściekli 9** – 20.40; **Wojna z dziadkiem** – 14.00, 15.10, 16.40; **Wyprawa do dżungli 2D** – 11.00, 12.30, 13.45, 15.15, 16.30, 18.00, 19.15, 20.45, 22.00; **Wyprawa do dżungli 3D** – 14.45; **Zielony rycerz. Green Knight** – 16.10, 18.50, 21.30

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA:

Bodyguard i żona zawodowca – 22.00; **Czarna Wdowa 2D dubbing** – 13.40; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 16.50, 20.30; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 10.30, 13.00, 14.00, 15.30, 18.00;

Kraina smoków – 11.30; **Luca 2D** – 10.50, 13.00; **Małżeństwo na skrót** – 16.40; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 19.40; **Obecność 3: Na rozkaz diabła 2D** – 21.30; **Old** – 15.10, 17.30, 19.50, 22.10; **Raya i ostatni smok 2D** – 11.30; **Republika dzieci** – 11.10, 14.00; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe 2D** – 18.50; **Susza** – 19.50; **Wojna z dziadkiem** – 10.50, 13.10, 15.20, 17.30; **Wyprawa do dżungli 2D dubbing** – 10.30, 12.00, 13.15, 14.45, 16.00, 17.30, 18.45, 20.15, 21.30; **Wyprawa do dżungli 3D 4DX napisy** – 19.15, 22.00; **Zielony rycerz. Green Knight** – 16.30, 19.20, 22.00

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK:

Bodyguard i żona zawodowca – 22.00; **Cruella** – 11.20; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 17.30, 20.35, 23.35; **Elfinki** – 10.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 09.50, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30; **Kraina smoków** – 13.10; **Luca** – 14.10, 16.20; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 10.00, 16.40; **NMF: Maraton Horrorów** – 22.00; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 18.40, 21.00, 23.15; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 22.45; **Old** – 15.25, 17.50, 20.15, 22.40; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.50; **Raya i ostatni smok** – 12.10; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 13.00, 14.40; **Szybcy i wściekli 9** – 20.25, 23.25; **Wojna z dziadkiem** – 11.10, 13.30, 15.45, 18.00; **Wyprawa do dżungli 2D dubbing** – 10.30, 11.30, 14.20; **Wyprawa do dżungli 2D napisy** – 16.10, 17.15, 19.00, 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 13.20; **Zielony rycerz. Green Knight** – 18.30, 21.15 SOBOTA:

Bodyguard i żona zawodowca – 22.00; **Cruella** – 11.20; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 17.30, 20.35, 23.35; **Elfinki** – 10.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 09.50, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30; **Kraina smoków** – 13.10; **Luca** – 14.10, 16.20; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 10.00, 16.40; **NMF: Maraton Horrorów** – 22.00; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 18.40, 21.00, 23.15; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 22.45; **Old** – 15.25, 17.50, 20.15, 22.40; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.50; **Raya i ostatni smok** – 12.10; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 13.00, 14.40; **Szybcy i wściekli 9** – 20.25, 23.25; **Wojna z dziadkiem** – 11.10, 13.30, 15.45, 18.00; **Wyprawa do dżungli 2D dubbing** – 10.30, 11.30, 14.20; **Wyprawa do dżungli 2D napisy** – 16.10, 17.15, 19.00, 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 13.20; **Zielony rycerz. Green Knight** – 18.30, 21.15 SOBOTA:

Bodyguard i żona zawodowca – 22.00; **Cruella** – 11.20; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 17.30, 20.35, 23.35; **Elfinki** – 10.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 12.00, 14.30, 17.00, 19.30; **Kraina smoków** – 13.10; **Krudowie 2: Nowa era** – 11.00; **Luca** – 14.10, 16.20; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 10.00, 16.40; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 18.40, 21.00, 22.50; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 20.25, 22.45; **Old** – 15.25, 17.50, 20.15, 22.40; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.50; **Raya i ostatni smok** – 12.10; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 13.00, 14.40; **Szybcy i wściekli 9** – 21.45; **Wojna z dziadkiem** – 11.10, 13.30, 15.45, 18.00; **Wyprawa do dżungli 2D dubbing** – 10.30, 11.30, 14.20;

Wyprawa do dżungli 2D napisy – 16.10, 17.15, 19.00, 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 13.20; **Zielony rycerz. Green Knight** – 18.30, 21.15 NIEDZIELA: **Bodyguard i żona zawodowca** – 22.00; **Cruella** – 11.20; **Czarna Wdowa 2D napisy** – 17.30, 20.35; **Elfinki** – 10.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 12.00, 14.30, 17.00, 19.30; **Kraina smoków** – 13.10; **Krudowie 2: Nowa era** – 11.00; **Luca** – 14.10, 16.20; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 10.00, 16.40; **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** – 18.40, 21.00; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 21.45; **Old** – 15.25, 17.50, 20.15; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.50; **Raya i ostatni smok** – 12.10; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 13.00, 14.40; **Szybcy i wściekli 9** – 20.25; **Wojna z dziadkiem** – 11.10, 13.30, 15.45, 18.00; **Wyprawa do dżungli 2D dubbing** – 10.30, 11.30, 14.20; **Wyprawa do dżungli 2D napisy** – 16.10, 17.15, 19.00, 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 13.20; **Zielony rycerz. Green Knight** – 18.30, 21.15

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Luca** – 10.30; **Kraina smoków** – 11.15, 13.00; **Wyprawa do dżungli** – 12.30, 15.00, 17.30, 20.00; **Republika dzieci** – 14.45, 17.15; **Śniegu już nigdy nie będzie** – 19.45

SOBOTA: SOBOTA NIEDZIELA: **Luca** – 14.15; **Kraina smoków** – 12.30, 16.00; **Wyprawa do dżungli** – 12.30, 15.00, 17.30, 20.00; **Republika dzieci** – 17.45; **Śniegu już nigdy nie będzie** – 20.15

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): NIEDZIELA: **Binł** – 12.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Intruz** – 19.00

SOBOTA: **Intruz** – 20.00; **Metamorfoza ptaków** – 18.00 NIEDZIELA: **Intruz** – 16.00; **Metamorfoza ptaków** – 18.00

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Luca** – 13.30; **Old** – 20.30; **Wyprawa do dżungli** – 11.00, 15.30, 18.00

BIŁA PODLASKA -MERCURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: SOBOTA NIEDZIELA: **Cruella** – 17.45; **Kraina smoków** – 11.30; **Old** – 20.15; **Raya i ostatni smok** – 13.30; **Wojna z dziadkiem** – 15.45

SWIDNIK - LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Kraina smoków** – 14.30; **Wyprawa do dżungli 2D** – 16.40; **Wyprawa do dżungli 3D** – 19.15

ZAMOŚĆ - STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Ella Bella Bingo** – 12.00; **Intruz** – 19.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 10.30, 17.30; **Kraina smoków** – 12.30, 14.30, 16.30; **Luca** – 15.30; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 13.45; **Old** – 18.30, 20.45; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 20.30; **Wojna z dziadkiem** – 15.45; **Wyprawa do dżungli 2D dubing** – 12.15, 17.45; **Wyprawa do dżungli 2D napisy** – 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 15.00; **Zielony rycerz. Green Knight** – 17.45, 20.15

SOBOTA NIEDZIELA: **Ella Bella Bingo** – 12.00; **Intruz** – 19.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era** – 13.00, 17.30; **Kraina smoków** – 12.30, 14.30, 16.30; **Luca** – 15.30; **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** – 13.45; **Old** – 18.30, 20.45; **Snake Eyes: Geneza G.I. Joe** – 20.30; **Wojna z dziadkiem** – 15.45; **Wyprawa do dżungli 2D dubing** – 12.15, 17.45; **Wyprawa do dżungli 2D napisy** – 20.00; **Wyprawa do dżungli 3D dubbing** – 15.00; **Zielony rycerz. Green Knight** – 17.45, 20.15

CHEŁM - ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Aż do śmierci** – 20.30; **Raya i ostatni smok** – 13.30, 16.00; **Sweat** – 18.30 SOBOTA: **Aż do śmierci** – 18.30; **Raya i ostatni smok** – 11.00, 13.30, 16.00; **Sweat** – 18.30

ŁUKÓW - ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Kraina smoków** – 15.00; **Raya i ostatni smok** – 17.00; **Żużel** – 19.15; **Miasto** – 21.00

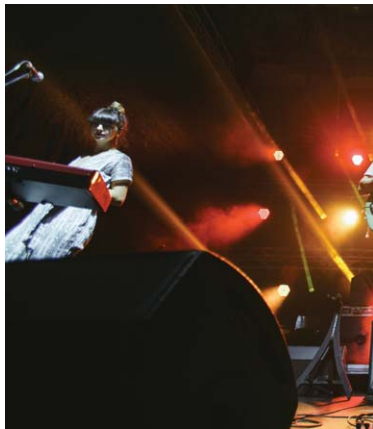
LUBARTÓW - LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Kraina smoków** – 15.00; **Scooby Doo!** – 17.00; **Escape Room: Najlepsi z najlepszych** – 19.00

Lubliner Festival

WYDARZENIE Warsztaty, wykłady, spektakle, koncerty i projekcje filmowe, czyli się 3 sierpnia wydarzenia będą



MILO Ensemble & Wojciech Waglewski



Celem zapoczątkowanej przed rokiem inicjatywy jest podtrzymywanie pamięci o historii i kulturze Żydów w Polsce oraz kultywowanie języka jidysz, a także utrwalanie pozytywnych relacji polsko-żydowskich.

- To dla mnie olbrzymi zaszczyt móc organizować Festiwal dla miasta z ponad 700-letnią historią, wspólną dla Polaków i Żydów. Dla miasta z wielkimi tradycjami, gdzie kultura żydowska i kultura polska nieustannie przenikają się, czerpią z siebie wzajemnie, fascynują i inspirują kolejne pokolenia mieszkańców - przekonuje dyrektor festiwalu, Eteł Szyć.

Lubliner Festival rozpocznie się 3 sierpnia. Uroczyste otwarcie o godzinie 19 w jesiwiu przy ul. Lubartowskiej 85. Wcześniej jednak będzie można uczestniczyć w zwiedzaniu obecnego muzeum (godz. 11) oraz spotkaniu z Naczelnym Rabinem Polski Michałem Schudrichem (godz. 15).

Festiwal potrwa do niedzieli. Motywem przewodnim będzie muzyka, za pośrednictwem której przekazywane są treści o zwyczajach i tradycji żydowskiej.

- Jej dźwięki, bez względu na to, czy płynące z lkających aszkenazyjskich skrzypiec, czy drzące między strunami mistycznego sefardyjskiego oud, zbliżają ludzi do siebie,



Wraca Miasto movie

DO ZOBACZENIA Po długiej przerwie wracają filmowe pokazy w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 5a) w ramach cyklu Miasto movie. Już 4 sierpnia o godz. 20 organizatorzy zaproszą na pokaz kultowego „Terminatora 2”.

Warto jednak odwiedzić instytucję wcześniej, bo o godz. 18 odbędzie się spotkanie autorskie z Wojciechem Przyłipiakiem, autorem książki „Sex, disco i kasety video. Polska lat 90.”. Autor opowie m.in.



o popkulturze lat 90 i kultowych filmach na VHS.

Dlatego też zaplanowana na godz. 20 projekcja „Terminatora”

Wolny Chór



znajdują się w ciągłym niebezpieczeństwie.

- Do tej pory trzydziestu członków chóru przeszło przez więzienia i tortury. Za swoją działalność dostali wyroki i wysokie grzywny. Dzisiaj

KONCERT W piątek, 30 lipca, o godzinie 20, przy pomniku Unii Lubelskiej na placu Litewskim wystąpi Wolny Chór. To formacja związana z protestami na Białorusi.

Wolny Chór przywołuje zapomniane historyczne hymny Białorusinów: „Pogoń”, „Marsz wojskowy” czy „Wszzechmogący Boże”, a jego koncerty przyciągają tysiące widzów. Mimo to członkowie chóru

Zmysły Ogrodu Saskiego

WYDARZENIE Najstarszy park w Lublinie po raz kolejny będzie miejscem artystycznych działań. Czwarta edycja Zmysłów Ogrodu Saskiego odbędzie się w weekend: 31 lipca - 1 sierpnia. Główne wydarzenia zaplanowano na niedziele.

W tym roku ci, którzy odwiedzą Ogród Saski 1 sierpnia, będą mogli uczestniczyć w ciekawych spacerach. Na godz. 14 zaplanowano spacer pszczelarski, który poprowadzi Marcin Sudziński. Uczestnicy poznają wiele ciekawostek na temat



pocznie się o godz. 13, drugi z kolei zwieńczy tegoroczną edycję o godz. 18. Z kolei na godzinę 15 zaplanowano koncert skrzypcowy.

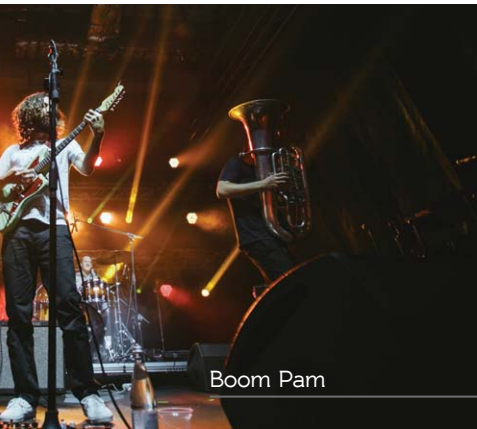
W Ogrodzie Saskim w najbliższym weekend zostanie także otwarta specjalna galeria sztuki. Tę będzie można zwiedzać już w sobotę od godz. 14, a w niedzielę od godz. 11.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Na spacer pszczelarski oraz spacer przyrodniczy obowiązują zapisy pod adresem info@fundacja-krajobrazy.pl.

DAD

val po raz drugi

i 2. edycja spotkań z kulturą żydowską Lubliner Festival. Główną osią rozpoczynającego będzie muzyka, która łączy pokolenia



Boom Pam



Kayah & Trans-oriental Orchestra



Bum Bum Orkestar

ale także, jak twierdzą chasydzi, są przepustką do raju - dodaje Szc.

Przez kilka dni w Lublinie będzie można wysłuchać zarówno muzyki klezmerskiej, chasydzkiej, jak też alternatywnej czy etno. Będą nawet specjalne sety DJ-skie. Wśród występujących będą artyści z Polski i Izraela, m.in. MIŁO Ensemble & Wojciech Waglewski (koncert 6 sierpnia o godz. 19 w Muszli Koncertowej), pochodzący z Tel-Awiwu zespół Boom Pam (7 sierpnia, godz. 20, Muszla Koncertowa), a także Kayah & Transoriental Orchestra, którzy wystąpią podczas koncertu finałowego 8 sierpnia o godz. 20 w Ogrodzie Saskim.

Kayah & Transoriental Orchestra wykonują piosenki inspirowane tradycyjną muzyką oraz pieśniami żydowskimi z różnych regionów Europy i Bliskiego Wschodu. Na koncercie pojawiają się reminiscencje muzyczne najbardziej znanych pieśni w nowoczesnych i energetycznych koncertowych aranżacjach, a Kayah zaśpiewa w siedmiu językach: po hebrajsku, holendersku, arabsku, macedońsku, angielsku oraz w jidysz i ladino.

Tegoroczna edycja obfitowała będzie w różnicowane wydarzenia artystyczne. Będą projekcje filmowe, spektakle teatralne a nawet występy kabaretowe. Coś dla siebie znajdą zarówno dorośli, jak

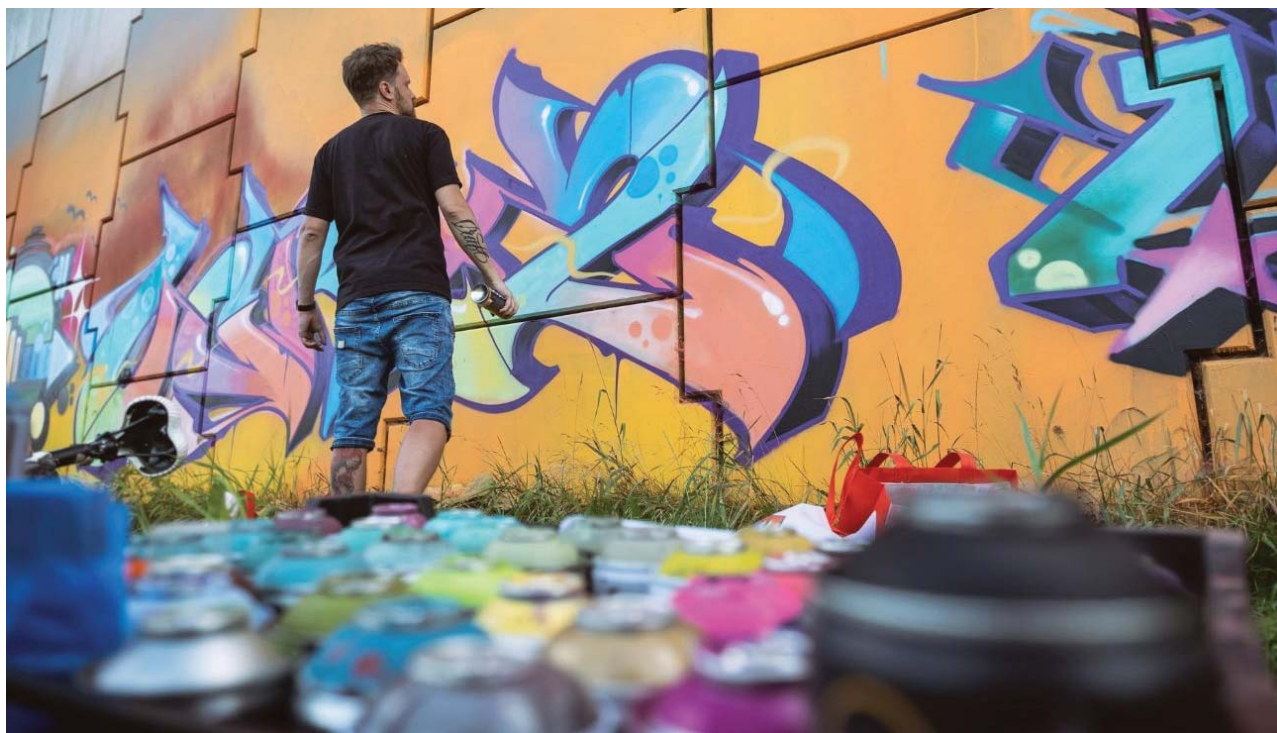
i młodszy uczestnicy. W ciągu sześciu dni odbędą się m.in. warsztaty kuchni żydowskiej dla dzieci i dorosłych, warsztaty tańca żydowskiego, klezmerskie, piosenki żydowskiej, plastyczne oraz kurs samoobrony dla kobiet. Będą ponadto spacer po żydowskim Lublinie i starym cmentarzu żydowskim.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Na niektóre koncerty obowiązują darmowe wejściówki do odebrania w kasie Centrum Kultury. Z kolei na warsztaty i zwiedzanie obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegóły na stronie internetowej CK. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej festiwalu.

DAD

Meeting of Styles

WYDARZENIE Największy na świecie międzynarodowy festiwal street-artu już po raz 11. zostanie zorganizowany w Lublinie. W tym roku Meeting of Styles odbędzie się w dwóch terminach: 31 lipca na terenach zielonych Skende oraz w dniach 7-8 sierpnia przy obwodnicy miasta za Muzeum Wsi Lubelskiej



Zuwagi na trwającą epidemię po raz kolejny już nie zobaczymy na lubelskim festiwalu międzynarodowego składu writterów. Podobnie jak przed rokiem, w Lublinie pojawiają się jedynie polscy artyści. Atrakcji jednak nie zabraknie.

Pierwszego dnia organizatorzy lubelskiej odsłony festiwalu zapraszają na tere-

ny zielone Skende (al. Spółdzielczości Pracy). W sobotę między godz. 11 a 15 odbędą się otwarte warsztaty malowania graffiti dla dzieci i dorosłych. Wszyscy zainteresowani będą mogli poznać tajniki malowania i wykonać swoje prace. Chętni będą mogli też namalować fragment większego projektu.

Skende będzie można jednak odwiedzać już od godz.

10 a impreza potrwa do godz. 19. Wzdłuż pumpracu na specjalnie zbudowanej ścianie, ponownie pojawią się prace artystów, które zostaną tu na stałe. Na godz. 15 zaplanowano bitwę dwóch writterów – zmierzą się ze sobą artyści Cruse i Phems. W trakcie 60-minutowej rundy zaprezentują swój styl i umiejętności tworzenia graffiti.

W dniach 7-8 sierpnia wydarzenie przeniesie się w okolice Ogrodu Botanicznego, gdzie uczestnicy odnowią ściany obwodnicy. Weekendowe malowanie będzie obfitowało również w dodatkowe atrakcje. Będą chociażby finały wystawy Wauka w LuCreate oraz sobotnie afterparty w Podwórku.

DAD

Nowa wystawa w Zaulku Hartwigów

DO ZOBACZENIA Prace fotograficzne Artura Pastora będzie można w sierpniu oglądać w Zaulku Hartwigów. Wystawa będzie prezentować Portugalki w różnych rolach społecznych.

Artur Pastor urodził się w 1922 roku w Alter-do-Chão, zmarł w 1999 roku w Lizbonie. W 1953 roku Pastor rozpoczął pracę w Głównym Inspektoracie Rolnictwa w Lizbonie, gdzie założył Archiwum Fotograficzne.

- W ramach swojej działalności zawodowej Artur Pastor wykonywał dokumentację fotograficzną różnych obiektów Głównego Inspektoratu Rolnictwa, oficjalnych wizyt i spotkań roboczych.



FOT. ARTUR PASTOR

Dokumentacja ta stanowi część jego bardzo zróżnicowanej kolekcji fotograficznej, której znaczna część skupia się na portretowaniu życia codziennego Portugalczyków, zwyczajów i strojów, dziedzictwa portugalskich miast i wsi - opowiadają organizatorzy.

DAD

Centralny Plac Zabaw

WYDARZENIE Półmetek tegorocznej odsłony Centralnego Placu Zabaw w Lublinie. Przed nami kolejne warsztaty w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12), Domu Kultury Kalinowszczyzna (ul. Tumidajskiego 2) i Domu Kultury Przyjaźni (ul. Przyjaźni 13).

W CK 2 i 4 sierpnia dzieci w wieku 2-5 lat o raz 6-latkę będą mogły wziąć udział w warsztatach sensorycznych, na których działają podstawowe zmysły: dotyk, wzrok, słuch, węch i smak. Uczestnicy warsztatów samodzielnie przygotowują dotykowe rysunki, różnorodne masy zapachowe, obrazy z wykorzystaniem produktów spożywczych i darów

natury oraz rozwiążą zagadki muzyczne.

W Domu Kultury Kalinowszczyzna w najbliższą sobotę odbędzie się ciekawy eksperyment muzyczny „I otwarcie... To Jam Session z udziałem lubelskich muzyków, łączące różnego rodzaju inspiracje dźwiękiem w jedną całość.

Wielbiciele gier planszowych będą mogli odwiedzić w weekend Dom Kultury Przyjaźni, gdzie Fundacja FRU poprowadzi zajęcia edukacyjne na bazie planszówek. To propozycja dla odbiorców w każdym wieku.

Informacje o wszystkich nadchodzących warsztatach dostępne są na stronie internetowej Centrum Kultury.

DAD

Muzyka z pogranicza

ONLINE Niedziela, 1 sierpnia, o godzinie 19: koncert „Muzyka z pogranicza” z całorocznego cyklu Fonie Lublina. W koncercie realizowanym w auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim będzie można wysłuchać kompozycji m.in. Zygmunta Noskowskiego, Józefa Wieniawskiego oraz Aleksandra Borodina.

- Myśl przewodnia koncertu opiera się na różnych odniesieniach do słowa „pogranicze”. W sensie historycznym istotnym elementem kształtowania się polskiej kultury muzycznej była, oprócz czynników ro-

dzimych, twórcza asymilacja nurtów zagranicznych - opowiadają organizatorzy.

Prezentowane kompozycje będą więc w szerokim stopniu związane z tematem pogranicza. Wspomniane miniatury Zygmunta Noskowskiego były napisane pod wpływem fascynacji kulturą Ukrainy, a z kolei utwory Johana Baptisty Cramera i Aleksandra Borodina będą - zdaniem organizatorów - spotkaniem na pograniczu różnic ich wieku.

Koncert będzie udostępniony na kanale YouTube Fonii Lublina 1 sierpnia o godz. 19.

DAD

Spacer fotograficzny

FOTO W sobotę, 31 lipca, o godzinie 11 z Zaulka Hartwigów (ul. Kowalska 3) wyruszy spacer po mieście „Lublin Edwarda Hartwiga jako kopalnia tematów fotograficznych”.

Uczestnicy wydarzenia przez trzy godziny będą spacerować po Starym Mieście

widzianym okiem Edwarda Hartwiga, dla którego miejsce to było prawdziwą kopalnią fotografii. Udział w spacerze jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują zapisy przez formularz online dostępny na stronie facebookowej wydarzenia.

DAD

Hydrozagadka

DO ZOBACZENIA W ramach cyklu „Kultowe Lato Filmowe 2”, 5 sierpnia o godzinie 21 na dachu Centrum Spotkania Kultur będzie można zobaczyć słynną polską „Hydrozagadkę”.

W Warszawie w niewytłumaczony sposób znika woda i to w czasie największych upałów. Nad problemem pracuje profesor

Milczarek. Angażuje on do pomocy

legendarnego i nieustraszonego Asa...

- Przyjdź ze znajomymi i rozkoszujcie się wakacjami z głową w chmurach przy niezaprzeczalnie najlepszych filmach na tarasach widokowych CSK w ogródku Klubu Piękna Pszczola - zapraszają organizatorzy.

Bilety: 8 zł.

DAD

Grid of crossword clues in Polish. The grid is 46 columns wide and 46 rows high. Clues are placed in specific cells, with numbers indicating the starting position. The clues include:

- Zniszczony dom
- Papieski lub zapis
- Znany amer. raper
- Sodowa do picia
- Płynie przez Drezno
- Pokonany przez Dawida
- But na pluchę
- Stolica Liechtensteinu
- Pupile dziadka
- Zdjęcie złamanej nogi
- Strony czasopisma
- Rodzaj sosu do mięs
- Aktor, Szajba w „Fali zbrodni”
- Kraj świętych krów
- Dzieli się na dyscypliny
- Lider zespołu Czesław Śpiewa
- Znana wokalistka z Irlandii
- Pompa z nieba
- Stary sprzęt wojskowy
- Tarcza Zeusa
- Pod opatrunkiem
- Obraz, wizerunek (np. aktora)
- Ojczyzna Odyseusza
- Miasto nad Pysą („notuj”)
- Bohater legend szwajcarskich
- ... Watts, bryt. aktorka
- Brian, amer. aktor („F/X”)
- Trunek dobrego wojaka Szwejka
- Zatrząsk przy ubraniu
- Pakula, reżyser amerykański
- Marlon, amerykański aktor
- Wyraz przejęty z języka Mifune
- Barwna papuga lub imię Szafran
- Dr Irena ... (kosmetyki)
- Bukiet sarny, polano wilka
- Stolica Arabii Saudyjskiej
- Kraj w Oceanii
- ... Winslet, ang. aktorka
- Zapisywane na HDD
- Słodka patoka
- Grał Krzysztofa Zduńskiego
- Ważny mnich
- Samochód osobowy
- Jarocka lub Dziedzic
- Rodzaj zapory drogowej
- Przeprawa przez Orlean
- Pokrywka np. szkatułki
- Rozkaz dla psa (przynies)
- ... Baez, zwana królową folku
- Stopień w wojsku
- Rozdaje autografy fanom
- ... Rutka, postać z „Klanu”
- Żyłka, głównie w liściach
- Futerał na szkła
- Zrzęda, burczy-mucha
- Element kolejki linowej
- Prostak, cham
- Kraj z Maskatem
- Błyszcząca głowa skina
- Płyta z rekwizytem
- Grał Krzysztofa Zduńskiego
- Ważny mnich
- Samochód osobowy
- Jarocka lub Dziedzic
- Rodzaj zapory drogowej
- Przeprawa przez Orlean
- Pokrywka np. szkatułki
- Rozkaz dla psa (przynies)
- ... Baez, zwana królową folku
- Stopień w wojsku
- Rozdaje autografy fanom
- ... Rutka, postać z „Klanu”
- Żyłka, głównie w liściach
- Futerał na szkła
- Zrzęda, burczy-mucha
- Element kolejki linowej
- Prostak, cham
- Kraj z Maskatem
- Drucie jezioro w Europie
- Zabił Minotaura
- Mebel urzędnika
- Dzienny – w kasie sklepu
- Gra lub rządzące
- Zimny, na gorącą głowę
- Piłkarski pseudonim Bońka
- Pokrywka np. szkatułki
- Rozkaz dla psa (przynies)
- ... Baez, zwana królową folku
- Stopień w wojsku
- Rozdaje autografy fanom
- ... Rutka, postać z „Klanu”
- Żyłka, głównie w liściach
- Futerał na szkła
- Zrzęda, burczy-mucha
- Element kolejki linowej
- Prostak, cham
- Kraj z Maskatem
- Sposób pisania; pióro
- Lewy dopływ Wolgi
- Przepowiednia astrologa
- Kruszywo z kamieni
- Gipsowy opatrunk
- Aktor, gra rolę uwodzicieli
- Cecha osoby roztropnej
- Samochód z respiratorem
- Duże miasto w Brazylii
- Zmniejsza tarcie
- Dział fabryki z krosnami
- Dżersej, to ... mlecznego
- Przyśmak, smakołyk
- Produkt firmy Stomil
- Popularna stacja
- Model Fiata
- Określa dzień, miesiąc i rok
- Krawędź, kant np. biurka
- ... w wyż, ... w dal
- Bóg z kolczastym strzałem
- Urządzenie z echosondą
- ... w koronie
- Smerf, też na dachu
- Powstał, gdy grzmiał; O₃
- Bardzo żyzne gleby
- 20
- Był używany do narkozy
- Kraj z Anna-purną
- Zawiera dużo jodu i witamin
- 2
- 27
- 31
- 32
- 33
- 34
- 35
- 36
- 37
- 38
- 39
- 40
- 41
- 42
- 43
- 44
- 45
- 46

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 46 utworzą rozwiązanie - sentencję Seneki Młodszego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Uścimów położonej w miejscowości Stary Uścimów działka nr 231 o pow. 0,38 ha cena wywoławcza **44500,00 zł netto**, wadium **4500,00 zł**. Do wycycytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT. **Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2021 r. o godz. 11⁰⁰ w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie w sali nr 10 - I piętro Stary Uścimów 37, 21-109 Stary Uścimów.** W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do dnia 27.08.2021 r. na rachunek bankowy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81) 85 23 033 oraz na BIP Urzędu Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

in146

OBWIESZCZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego i Konserwacji Zabytków ARCUS sp. z o.o.

w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Lublinie

zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. Udziału w wysokości 20/21 w prawie użytkowania wieczystego działek gruntu numer 245 i 247 oraz własności budynków, budowli sieci i urządzeń zlokalizowanych na gruncie nieruchomości objętej księgą wieczystą LU11/00053487/1

2. Prawa własności nieruchomości w postaci działek gruntu numer 246/1 oraz 246/3 objętych księgą wieczystą LU11/00053984/5

za cenę łączną nie niższą 2 566 000,00 złotych netto

Przedmiotem sprzedaży jest kompleks pałacowo parkowy wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/461 w skład którego wchodzi nieruchomość zabudowana budynkiem pałacu, dwiema oficynami, stodoły oraz nieruchomość niezabudowana stanowiąca park.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych powyżej nieruchomości z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków. **Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 100 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 95 8025 0007 0710 4398 2000 0010**

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
8. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie ręką za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 27 sierpnia 2021 r. osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ARCUS”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena wywoławcza.

in144

PRACA

OPIEKUNKA osoby starszej, z doświadczeniem, bez nałogów poszukuje pracy na terenie Lublina. Tel. 695 898 014.

104721L01.A



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

091921L01.A

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel. 503034634.

107021L01.A

RÓŻNE

KUPIĘ dąb, jesion, brzozę, olchę, orzech włoski, buka. 603673777

099421L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054821L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

094321L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

– Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

dziennik **WSCHODNI**.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Po japońsku, swaryczowsku i zemborzycyku

Najbardziej polską rybą jest śledź. W dodatku jest obecny w naszej kulturze od zawsze. Najsłynniejszym daniem ze śledzia jest w Polsce śledź po japońsku. Nie ustępuje mu sławą śledź po swaryczowsku. Oto najciekawsze przepisy na dobrego śledzia

Waldemar Sulisz

Zawsze fascynował mnie w kartach najlepszych restauracji śledź po japońsku. O różnych wersjach tego dania opowiadał mi Kazimierz Mirosław, nestor lubelskich kucharzy.

Śledź po japońsku był ulubionym przysmakiem aktorów. W Lublinie zajadali się nim Stanisław Mikulski, pamiętny Hans Klos z serialu Stawka większa niż życie oraz Jan Machulski, także aktor Teatru Osterwy, filmowy Kwinto z komedii Vabank.

Śledzia po japońsku polubiłem jeszcze bardziej, gdy o galicyjskim pochodzeniu potrawy opowiedział mi Piotr Bikont, nieżyjący już znakomity reżyser i krytyk kulinarny. Nazwa dania związana jest wojną polsko-rosyjską, która wybuchła w 1904 roku. Mało doświadczona japońska armia odniosła miażdżące zwycięstwo nad siłami Rosji. Na cześć zwycięzców mieszkańcy Galicji nazwali popularną zakąskę śledziem po japońsku. Dziś świetnego śledzia po japońsku zjecie w Zajeździe Marta w Pułankowicach. Śledziowemu zawiąsowi towarzyszą: jajko na twardo, marynowane cebulki, groszek, musztarda i majonez.

Śledź po swaryczowsku

Według Zbigniewa Wojciechowskiego:

SKŁADNIKI: śledź z łbem, dobrze solony, wyjęty prosto z beczki, od 20 do 30 cm długości, woda lub mleko, cebula, olej rzepakowy wiejski, cytryna, czosnek.

WYKONANIE: objamy śledzia o cholewie, aby sól opadła. Zdzieramy skórę, jeżeli są trudności, to moczymy w wodzie. Dla delikatnych podniebień w mleku. Dla doświadczonych życiowo nie proponuję, bo traci oryginalny smak i wartość. Śledzia obkładamy talarkami cebuli (dla twardzieli bez obkładania cebulą).

Po godzinie przygotowujemy go na 2 sposoby. W całości podzielony wzdłuż lub w poprzek na 3 części. Do tego duża ilość cebuli. Śledzia z cebulą wymieszać, najlepiej w misie z gliny wypalanej, zalać obficie olejem rzepakowym. Swaryczów to moja rodzinna miejscowość. Nie leży co prawda nad morzem, ale śledzie tam docierały i mam nadzieję, że docierają nadal, dobrze solone.

Śledź w Zalewie Zemborzycykim

Jego kariera zaczęła się w Lublinie od grafiki prof. Artura Popka z UMCS. Grafika została przygotowana na



Święto Śledzia, organizowane przez Kresową Akademię Smaku oraz Elżbietę i Leszka Cwalinów z Hades Szeroka. Obraz przez pewien czas wisiał w restauracji i był natchnieniem szefów kuchni, którzy gotowali i bywali u Cwalinów.

Powstało kilka wersji zalewy zemborzyckiej, po roku prób śledź po zemborzycyku się ukonstytuował. Zalewa składała się z czerwonej cebuli, rodzynek, wędzonej śliwki, oleju i śliwownicy. Połączenie aromatu wędzonej śliwki z Kazimierza Dolnego ze śliwownicą dało znakomity efekt.

Trio śledziowe w Przystani

SKŁADNIKI: 4 filety matias, 5 cebul, 2 marchewki, 1 pietruszka, 2 seler, 1 jabłko, sól, olej, cukier, cytryna, pieprz, ostra papryka suszona, ocet.

WYKONANIE: filety moczyć 4 godziny, zamarynować w cebuli, occie, oleju i soku z cytryny.

Sos warzywny. Marchew, seler, pietruszkę pokroić w drobne słupki, cebulę w piórka. Zesmażyć na rozgrzanym oleju i podsmażyć do miękkości. Doprawić solą, pieprzem, ostrą papryką.

Sos śmietanowy. Jabłko zetrzeć na grubych oczkach na tarce, dodać cebulę pokrojoną w kostkę, śmietanę, sól, cukier i wymieszać.

Takiego pysznego śledzia z gorącymi kartoflami zjedliśmy przed laty w Zajeździe Ułańskim

FOT: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Rozłożyć dekoracyjnie śledzie na talerzu. Podzielić śledzie na 3 równe porcje.

Do dwóch porcji dodać wcześniej przygotowane sosy, jedną pozostawić w oleju z cebulką. Te znakomite śledzie zjecie w restauracji „Przystań”, która wciąż jest ostoją szlachetnego smaku polskiej kuchni.

Śledzie Eli i Leszka Cwalinów

Rozczochrańce - filety śledziowe przyprawić wg uznania. Zrobić ciasto naleśnikowe dodać grubo utarte ziemniaki. Zanurzać kawałki śledzia w cieście z wiórkami ziemniaków. Smażyć na głębokim tłuszczu. Podawać na gorąco lub na zimno.

Śledź zawijany z żurawiną - platy śledziowe nasmarować pikantną pastą żurawinową. Zwinąć w rolmops. W środek włożyć żurawinę z solanki. Ułożyć na śmietanowo-żurawinowym sosie.

Śledź z porami - platy śledziowe posmarowane pastą z ugotowanego pora i musztardy. Owinąć wokół blanszowanego pora (środek ok. 1 cm

średnicy). Ułożyć na sosie jajeczno-musztardowym.

Śledź z Obszy

SKŁADNIKI: 4 solone śledzie, 4 cebule, olej lniany świeżo tłoczony.

WYKONANIE: śledzie oczyścić, wymoczyć w mleku przez 12 godzin. Cebule posiekać i lekko wygnieść. Śledzie pokroić na kawałki, obłożyć cebulą i obficie poleć olejem. Podawać ze świeżym chlebem. To jeden z najlepszych śledzi, jakie jadłem na Lubelszczyźnie.

Śledź z piernikiem i korzeniami według Marka Kulpy

SKŁADNIKI: pół kg śledzi, 15 dag suchego piernika, 15 dag orzechów włoskich, 4 łyżki miodu, 4 łyżki octu winnego, 6 ziaren goździków, 6 ziaren pieprzu, 6 ziaren ziela angielskiego, 0,3 l oleju.



Trio śledziowe w restauracji Przzystań

FOT: MAŁGORZATA SULISZ

WYKONANIE: śledzie moczymy 24 godziny w mleku. Po odfiletowaniu ściągamy skórę. W moździerzu rozbijamy goździki, ziele i pieprz. Na patelni podgrzewamy olej do 40 stopni i wrzucamy przypały. Powstałą marynatą zalewamy śledzie na 10 godzin.

Suchy piernik ścieramy na tarce. Siekamy orzechy. Dodajemy 4 łyżki miodu i 4 łyżki octu winnego. Po wymieszaniu smarujemy śledzie i związamy w koreczki.

Śledź w czerwonej marynacie

SKŁADNIKI: 1 duża czerwona cebula, 4 łyżki przetrzanych pomidorów, pół łyżeczki pasty chili, ziele angielskie, listek laurowy, pieprz, cukier, 4 łyżki oliwy.

WYKONANIE: z podanych składników zrobić marynatę. Wymoczone i odfiletowane śledzie kroić w dzwonka i marynować 12 godzin.

Śledź na gorąco

SKŁADNIKI: 4 świeże śledzie, po 250 g każdy, 10 g margaryny słonecznikowej, 50 ml wywaru rybnego, sok z 1/2 cytryny, sól i mielony pieprz. Farsz: 100 g chudego twarogu, 1 białko, 25 g tartej bułki, 4 łyżki posiekanych ziół (szczypiorek, trybula i natka pietruszki).

WYKONANIE: śledzie sprawić, umyć i osuszyć. Lekko oprószyć solą i pieprzem na zewnątrz i od środka. Przygotować farsz: do miseczki włożyć twaróg i białko. Energicznie mieszać widelcem, aż składniki się połączą. Dodać tartą bułkę i posiekane zioła. Dokładnie wymieszać i doprawić do smaku solą i pieprzem. Nagrząć piekarnik do temperatury 210°C. Duże żaroodporne naczynie posmarować margaryną. Śledzie napchnąć farszem, ułożyć w naczyniu, podlać wywarem rybnym i sokiem z cytryny. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez 12-15 minut.

Śledzie ostrożnie przełożyć na ogrzane talerze i zaraz podawać.